REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, SRODA, 21 MARCA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 500. | № 74.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Ukraińcy protestują przeciw uznaniu wschodnich granic Polski

Domagają się Wołynia, Chełma, Polesia i Podlasia

Grożą zaostrzeniem walki narodowościowej na kresach.

WARSZAWA, 20 marca. (Tel. od nasz. kor.). Klub posłów ukraińskich do sejmu i senatu wydał następujący komunikat w sprawie uznania wschodnich granic Polski:

W obecnych czasach, gdy panuje wielka idea samookreślenia narodu, gdy cały szereg podbitych narodów tworzy własne państwa narodowe, ziemie ukraińskie: Wołyń, Chełm, Polesie i Podlasie zostały oderwane przez obce siły od pnia macierzystego wielkiej ziemi ukraińskiej, bez gody na to rdzennego ludu ukraińskiego, który stanowi na tych ziemiach bezwzględną większość. Naród ukraiński jest jedynym i prawnym gospodarzem tych ziem, których ludność nigdy nie zrzekła się, nie zrzeka się i nie zrzeknie się swoich elementarnych praw do samookreślenia.

Ziemie te stanowią etniczną całość, zrośnięte są z ziemiami ukraińskiemi i wraz ze Wschodnią Galicją, Bukowiną i Podkarpaciem nie wyrzekają się swej narodowej łączności z całym narodem ukraińskim.

W ciągu całego swego życia historycznego naród ukraiński nieustannie dążył do ponownego zjednoczenia wszystkich ziem etnicznych ukraińskich w jedno państwo ukraińskie, a dążenia te wzmogły się szczególnie w ostatnich czasach. To też wszelkie wysiłki obcych sił, zmierzające do podziału ziem ukraińskich są gwałtem, z którym naród ukraiński nigdy się nie pogodzi.

Takim gwałtem nad narodem ukraińskim jest uznanie przez państwa Ententy tak zwanych wschodnich granic Polski. Zostało ono dokonane bez udziału, bez zasięgnięcia opinji i bez zgody narodu ukraińskiego.

Przyznanie tych obszarów Polsce jest gwałtem dokonanym na żywym ciele narodu ukraińskiego i nie prowadzi do pokoju we Wschodniej Europie, szczególnie na ziemiach ukraińskich, gdzie walka nabierze jeszcze większej siły, niż dotychczas.

Prasa angielska o decyzji Rady ambasadorów.

AW — LONDYN, 2 marca. — „Manchester Guardian" znany ze swego antypolskiego stanowiska omawia nieprzychylnie decyzję rady ambasadorów, uznającą granice wschodnie Polski. Dziennik zajmuje się szczególnie granicą polsko-litewską, usiłując doszukać się analogji między sprawą Kłajpedy i Wilnem, przyczem uważa, że napad litewski na Kłajpedę był usprawiedliwiony ze strony Litwy, ponieważ litwini ujawnili tu tylko — według słów dziennika — niecierpliwość posiadania portu, który prawie że został im obiecany przez traktat wersalski. Z drugiej strony dziennik jednak przyznaje, że litwini popełnili błąd uciekając się do gwałtownych środków. Co do granic polsko-rosyjskich dziennik wyraża troskę, że rząd sowietów może mieć coś do powiedzenia.

AW — Londyn, 20 marca. „Morning Post" uważa protest rosyjski odnośnie decyzji rady ambasadorów w sprawie granic polskich, za zupełnie bezpodstawny, gdyż na granice dziś uznane Rosja już dawno udzieliła zgody. Rosyjskie więc interesy nie są w niczem narażone. Protest rosyjski dziennik uważa za zwyczaj dyplomacji sowieckiej, która zawsze protestuje, ilekroć nie zaproszono jej do udziału w dyskusji.

—o—

Ustawa skarbowa m. Grabskiego w niebezpieczeństwie

WARSZAWA, 20 marca. (Tel. wł. od nasz. kor). Minister skarbu Grabski wyraził życzenie, aby komisja skarbowa nie rozpatrywała całokształtu wniosku rządowego sanacji skarbu, lecz obradowała jedynie na życzenie rządu poszczególnemi częściami które mają wejść na plenum sejmu, jako oddzielne ustawy. To życzenie uważane jest za wielką senzację, gdyż jest to wyraźna obawa rządu o obalenie całości wniosku na komisji, gdyż dotychczasowa większość rządowa właściwie już nie istnieje i są czynione przygotowania do skonstruowania nowej większości.

J. U.

Sprawa porozumienia francusko-niemieckiego

ANGLJA POZOSTANIE NEUTRALNA.

AW. — WIEDEŃ, 20 marca — Londyński korespondent „Neues Wiener Abendsblatt" donosi, że rząd angielski oświadczył ambasadorowi niemieckiemu, że nie ma absolutnie zamiaru odstępować od stanowiska neutralnego w kwestji zagłębia Ruhr.

KTO BĘDZIE PROWADZIŁ ROKOWANIA Z FRANCJĄ.

AW. — BERLIN, 20 marca — Według obiegających tu pogłosek wkrótce zapadnie uchwała w sprawie rokowań francusko-niemieckich. Misja ta prawdopodobnie powierzona zostanie b. podsekretarzowi stanu w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych, von Hanielowi, który jednocześnie ma zosać następcą niedawno zmarłego ambasadora niemieckiego w Paryżu.

PLANY POINCARE'GO.

AW. — LONDYN, 20 marca — „Daily Mail" donosi z Paryża: Należy uważać za pewne, że Poincare zdecydowany jest powziąć problem bezpieczeństwa Francji i kwestji odszkodowań w granicach traktatu wersalskiego. Ponieważ Anglja traktat ten podpisała, leży także w jej interesie, aby Niemcy płaciły swoje długi i aby uniemożliwione zostały zamiary odwetu Niemców. Anglja może więc stanąć po stronie Francji, albowiem Francja reprezentuje tylko żywotne interesy obu mocarstw. Rząd francuski nie zamierza umiędzynarodowić Nadrenji.

QUAI d'ORSAY DEMENTUJE.

PAT. — WIEDEŃ, 20 marca — „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Na Quai d'Orsay zaprzeczono wczoraj ponownie przeciw twierdzeniu dzienników angielskich, stwierdzając, że nic nie wskazuje, by przed upływem bieżącego tygodnia były wdrożone rokowania z Niemcami.

RZĄD FRANCUSKI ODRZUCI PRÓBY INTERWENCJI.

AW. — PARYŻ, 20 marca — „Temps" omawiając lansowane przez Niemcy pogłoski o rzekomej interwencji angielsko-amerykańskiej, pisze m. in.: w rzeczywistości sprawa oporu niemieckiego jest kwestją finansową. Tymczasem bojkot, zorganizowany w Ruhr, służy wyłączenie do zorganizowania ducha zemsty wśród Niemców. Mamy więc prawo powiedzieć, że aljanci nie powinni rozpatrywać żadnej propozycji niemieckiej, zanim rząd niemiecki nie przestanie organizować oporu w kraju okupowanym.

Polemizując z „Evening Standart", podającym wiadomości o możliwej konferencji, „Tempsa" stwierdza kategorycznie, że rząd francuski z całą energią odrzuci propozycje rokowań w formie próby interwencji, uważając, iż koncepcja ta byłaby środkiem wywarcia presji na Francję.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

POSEŁ WITOS U PREM. SIKORSKIEGO.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

W kuluarach sejmu przypisują wielkie znaczenie wizycie prezesa stronnictwa „Piasta", posła Witosa i premjera Sikorskiego. Rozmowa obracała się dokoła ostatnich uchwał zarządu „Piasta". Podobno poseł Witos zapewnił generała Sikorskiego, że **przesilenie rządowe przynajmniej w najbliższym okresie przed i po-świątecznym jest najzupełniej wykluczone.**

DR. THON I „GAZETA WARSZAWSKA"

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Wczorajsza „Gazeta Warszawska" zwraca uwagę na nieobecność od dłuższego czasu w sejmie prezesa klubu żydowskiego dr. Thona i snuje na ten temat daleko idące domysły. Otóż przypuszczenia te, oparte na fakcie nieobecności dr. Thona w sejmie są najzupełnie pozbawione prawdy. Rr. Thon, którego choroba zatrzymywała w domu był obecny na wczorajszym posiedzeniu sejmu.

UCHWAŁY KONWENTU SENJORÓW.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu konwentu senjorów ustalono prace sejmu aż do ferji świątecznych.

Uchwalono odbywać posiedzenia codziennie, aż do soboty włącznie.

Możliwe, że odbędzie się również posiedzenie sejmu w poniedziałek, poczem nastąpią ferje do dnia 12 kwietnia.

Pierwsze posiedzenie poświąteczne odbędzie się dnia 16 kwietnia.

Załatwione zostaną jeszcze między innemi: podatek przemysłowy i dodatki kredytowe. **Ponieważ, odnośnie do emisji banknotów, która ma być uchwalona przez sejm** nikt nie chce się podjąć referatu **upoważniono marszałka do wyznaczenia referenta z urzędu.**

USTAWA O STANIE WYJĄTKOWYM.

W krótkim czasie zostanie wniesiona do sejmu ustawa o stanie wyjątkowym przygotowana już przez radę ministrów.

Nowy projekt bierze za podstawę rozszerzenie, przy stanie wyjątkowym, pełnomocnictw władz administracyjnych.

FAŁSZYWE BANKNOTY W WIEDNIU.

AW. — WIEDEŃ, 20 marca — Policja wiedeńska w dalszym ciągu zajmuje się sprawą fałszerstwa banknotów polskich. W tych dniach jeden z wiedeńskich banków złożył w policji 35 banknotów po 10 tys. marek polskich, które w dniu 7 bm. otrzymał do wymiany na pieniądze austrjackie. Bank przedłożył otrzymane banknoty centrali dewiz do zbadania. Ekspertyza wykazała, że banknoty są fałszywe.

Dotychczas policja skonfiskowała fałszywych banknotów na 78,300 tysięcy.

NOWY GABINET W SERBJI.

PAT. — BIAŁOGRÓD, 20 marca — Wszyscy ministrowie obecnego gabinetu zostali ponownie wybrani. Minister finansów Stojachimowicz, który nie był dotychczas posłem, został obecnie wybrany.

KS. ULITZKA U KANCLERZA CUNO.

AW. — BERLIN, 20 marca — Kanclerz Cuno przyjmował 20 bm. przedstawicieli t. zw. hilfsbundu dla Górnego Śląska wraz z delegatem górnośląskim, osławionym ks. Ulitzka, który w mowie swej ślubował wierność niemieckiej ojczyźnie. Kanclerz w odpowiedzi zaznaczył, że dziś właśnie, podczas rocznicy plebiscytu, Niemcy składają najwyższy dowód bezustannej opieki rządu niemieckiego nad żywiołem niemieckim na Górnym Śląsku.

WĘGIEL DLA JUGOSŁAWJI.

AW. — WIEDEŃ, 20 marca — „Telegraphen Company" donosi z Paryża, że komisja reparacyjna uchwaliła podwyższyć ilość węgla, dostarczanego przez Węgry dla Jugosławji tytułem odszkodowań, do 880 tonn dziennie. Podwyższenie to obowiązuje od 1 kwietnia do 31 grudnia b. r.

MANIFSTACJE GÓRNIKÓW W BAWARJI.

PAT. — BRUKSELA, 20 marca — Odbyła się tu wielka manifestacja górników którzy przybyli z różnych zagłębi węglowych, domagając przyznania im wynagrodzenia w wysokości 1000 franków miesięcznie. Manifestacja miała przebieg spokojny.

FERJE REICHSTAGU.

AW. — BERLIN, 20 marca — Ferje świąteczne w Reichstagu rozpoczną się w sobotę 24 bm. W bieżącym tygodniu parlament załatwi budżet ministerstwa poczt i aprowizacji. Sesja poświąteczna rozpocznie się 17 kwietnia dyskusją nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

NIEMIECKA „BIAŁA KSIĘGA".

AW. — BERLIN, 20 marca — Ministerstwo spraw zagranicznych wydało drugi tom niemieckiej „białej księgi" w sprawie okupacji terytorjum badeńskiego. Nadto księga zawiera zarządzenia natury ekonomicznej, wydana w związku z okupacją zgłębia westfalskiego.

Z LIGI NARODÓW.

PAT. — GENUA, 20 marca — Wczaraj zebrała się tu podkomisja transportowa przy Lidze Narodów. Zadaniem tej podkomisji jest zbadanie projektu ogólnej konwencji, dotyczącej międzynarodowego ustroju dróg kolejowych.

Chłopi w Polsce będą mieli przywilej „wolnego paska"

Sejm przyjął wniosek P. S. L., w myśl którego ustawa w przedmiocie lichwy wojennej nie będzie się tyczyła producentów rolnych.

PAT — WARSZAWA, 20 marca. — Na 27-em posiedzeniu sejmu marszałek zawiadomił o przyjęciu przez senat bez zmian noweli do **ustawy o regulacji podatku od spożycia względnie produkcji, na obszarze** Rzplitej oraz **noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym.**

Przystąpiono do wniosku w sprawie wydania posłów: Ilskiego, Dymowskiego i ks. Wyrębowskiego. Sprawozdawca poseł Jaroszyski zaznaczył, że komisja jednogłośnie uchwaliła posłów tych nie wydawać. Natomiast p. Putek w imieniu „Wyzwolenia" wniósł o odesłanie sprawy do komisji.

Wniosek posła Putka o odesłanie sprawy do komisji odrzucono. Wniosek komisji izba przyjęła.

Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o ustawie w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w województwach: poznańskiem i pomorskiem. Sprawozdawca poseł Piechocki (Chrz. Demokracja) przedstawił projekt ustawy i wyjaśnił potrzeby, które ją spowodowały.

Ustawa dostosowuje opłaty sądowe komorników, adwokatów i notarjuszy do obecnych stosunków gospodarczych. Ustawa konieczna jest z tego względu, że dotychczasowe przepisy w b. dzielnicy pruskiej przestały obowiązywać z dniem 1-go stycznia.

Projekt ustawy izba w myśl wywodów sprawozdacy uchwaliła.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w **przedmiocie zwalczania lichwy wojennej.** Marszałek zawiadomił o wpłynięciu poprawki posła Pluty (PSL) do pierwszego artykułu. **Wedle tej poprawki artykuł ten nie odnosi się w żadnym razie do producentów rolnych, którzy trudnią się choćby zawodowo pozbywaniem artykułów z własnych gospodarstw rolnych.**

Sprawozdawca komisji poseł Arciszewski wypowiada się przeciwko poprawce.

Poseł Hartglass wypowiada się wogóle przeicw ustawie w brzmieniu komisji, a oświadcza się za stylizacją mniejszości. — Występuje przeciw uprzywilejowaniu jednej kategorji obywateli handlujących przeciw drugim.

W głosowaniu poprawkę posła Pluty przyjęto wśród okrzyków lewicy: „Hańba paskarzom!"

Następnie poseł Chomiński przedstawił sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym klubu „Wyzwolenia" w przedmiocie przedłużenia ochrony drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich.

Poseł Rączkowski przedstawił niektóre wnioski mniejszości komisji rolnej. — Podniósł, że komisja rolna i większość poprzedniego sejmu na plenum potraktowała tę sprawę inaczej. Poseł Chomiński połączył w obecnym projekcie dwie różne sprawy — sprawę drobnych dzierżawców i sprawę użytkowników. Co do drobnych dzierżawców, sejm uchwalił poprzednio, że nie mogą być rugowani do jesieni zeszłego roku, wychodząc z założenia, że rok czasu wystarczy do uregulowania stosunków prawnych. Teraźniejszy projekt chce go przedłużyć do jesieni br. Co do dzierżawców można jeszcze mieć wątpliwości, czy wyznaczony rok czasu nie był za krótkim terminem.

Inaczej się ma sprawa z użytkownikami, którzy prawem kaduka zajęli ziemie. Sejm ustawodawczy uchwalił, aby tym ludziom pozwolić na skorzystanie z plonów przez siebie zasianych, a ustawa wskazała jako termin opuszczenia gruntów, jesień zeszłego roku. Później poseł Chomiński wniósł o przedłużenie tego terminu na dwa lata. Obecnie jednak poseł Chomiński i większość komisji wnoszą, aby ziemię, którą się już właścicielom zwróciło w posiadanie własne, oddać użytkownikom na dwa dalsze lata. Z gospodarczego punktu widzenia projekt jest szkodliwy, bo utrudnia niejednemu właścicielowi racjonalne zagospodarowanie gruntów.

Poseł Żółtowski uważa, że ustawę powinna jeszcze rozpatrzeć komisja konstytucyjna i prawna. Ustawa dzieli ludzi na dzierżawców, zasługujących na względy i na użytkowników. Ustawa jest niesprawiedliwa, gdyż stwarza przywileje. Główną wadą ustawy jest to, że nie rozgranicza pojęcia prawa od bezprawia. Konstytucja nasz zbudowana jest na zasadzie uznania własności prywatnej, a ustawa niniejsza tę własność podkopuje i wprowadza anarchję. Sejm nie może dopuścić do podkopania własności, bo temsamem podważałby fundamenty, na których się opiera.

Poseł Hałko („Wyzwolenie") dowodzi, że ustawa w brzmieniu proponowanem przez komisję, jest nie do przyjęcia i wnosi szereg poprawek oraz rezolucję, wzywającą rząd do energicznego przeprowadzenia reformy rolnej na omawianych obszarach, aby użytkownicy podlegali dobrodziejstwu ustawy z dnia 28 stycznia 1922 r. i mogli, jeśli nie posiadają dość własnej ziemi, zostać obdzieleni ziemią jeszcze przed końcem 1923 r.

Wice-marszałek Poniatowski zawiadamia o wniosku formalnym posła Żółtowskiego, proponującym odesłanie omawianej ustawy do komisji prawniczej i konstytucyjnej. Izba głosować będzie nad wnioskiem po wysłuchaniu jednego przemówienia pro- i jednego contra. Za wnioskiem przemawiał poseł Rokossowski, a przeciw wnioskowi poseł Smoła. W głosowaniu wniosek formalny posła Żółtowskiego, aby ustawę odesłać do komisji, odrzucono większością lewicy i centrum. Wobec tego, otwarto dyskusję szczegółową.

Przemawiali jeszcze posłowie Lieberman, Bittner, Dubanowicz, Doberstein i Staniszkis. Zastanawiano się głównie nad kwestją zgodności ustawy z konstytucją i wnoszono poprawki do poszczególnych artykułów.

Min. sprawiedliwości Makowski oświadcza że aby rozstrzygnąć pytanie, czy coś przeciwstawia się konstytucji, należy wniknąć w tendencję przepisów, a wówczas dla tej myśli można znaleźć sformułowanie zgodne z konstytucją. W rezultacie proponuje skreślenie art. 7 a artykułowi 15 nadanie innego brzemienia.

Przemawiali jeszcze posłowie Liebermann, Kwapiński, Wędziegolski, Rokossowski i Bittner. Ten ostatni wnosi projekt o odesłanie do komisji rolnej.

Marszałek zaproponował odłożenie do jutra przemówienia sprawozdawcy głosowania nad wnioskiem posł Bittnera o odesłanie do komisji, ewent. głosowanie nad ustawą. Izba propozycję przyjęła.

Przystąpiono do wniosku nagłego klubu białoruskiego w sprawie aresztowań **białorusinów w Grodzieńszczyźnie.** Pierwszy wniosek nagły uzasadniał poseł Baranow. Przeciw nagłości wniosku przemawiał poseł Hryckiewicz. Marszałek proponuje przejść do drugiego wniosku, a później głosować nad obu wnioskami razem.

Poseł Stankiewicz podnosi, że od chwili objęcia terenu białoruskiego przez Polskę stosunki między administracją a ludnością są fatalne. Zewsząd dochodzą wieści o aresztowaniach.

Minister sprawiedliwości Makowski w dłuższem przemówieniu **uzasadnia konieczność aresztowań, gdyż w oklicach tych utworzyły się spiski, mające na celu oderwanie od Polski przez powstanie części terytorjum. Spiskowcy posiadają broń i amunicję.**

Po przemówieniu ministra Makowskiego nagłość obu wniosków odrzucono i sprawę odssłano do komisji administrdacyjnej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne jutro o godzinie 4-tej.

Co uchwalono w komisjach sejmowych.

PAT. — WARSZAWA, 20 marca — Na dzisiejszym posiedzeniu **sejmowej komisji oświatowej,** pod przewodnictwem posła Sołtyka, rozpatrywano projekt ustawy o państwowych stypendjach akademickich. Referowała posłanka Sokolnicka Celem rozpatrzenia projektu wybrano podkomisję.

M. in. wnioskami, poseł Nowicki referował wniosek posła Thugutta w sprawie uczczenia rocznicy Kopernika wybiciem pamiątkowego medalu. Po dyskusji przyjęto w tej sprawie szereg wniosków.

Sejmowa komisja robót publicznych wysłuchała referatu ministra robót publicznych Łopuszańskiego w sprawie budownictwa i kredytów dla prywatnej akcji budowlanej. Dyskusję nad expose p. ministra postanowiono odroczyć do posiedzenia poświątecznego.

Sejmowa komisja zagraniczna pod przewodnictwem posła Jana Dąbskiego wysłuchała referatu posła Wachowiaka w sprawie wychodźtwa polskiego do Francji. Liczba wychodźców polskich do Francji sięga 120,000 osób. Większość stanowią polacy z Westfalji. Prawodawca francuski nie uwzględnia związków zawodowych cudzoziemskich. W sprawie tej zabierali głos posłowie Rudziński i Korfanty, którzy żądali aby na cele opieki nad obywatelami polskimi na obczyźnie stworzyć specjalną pozycję w budżecie państwa. Po dyskusji przyjęto rezolucję posła Wachowiaka, wzywająca ministra spraw zagranicznych i ministra pracy, **aby do 8 tygodni przedstawili całokształt stosunków, w jakich żyje wychodźctwo polskie we Francji oraz przygotowali projekt odnośnych zmian konwencji z r. 1920 i projekt konwencji w sprawie odszkodowań za straty wojenne, poniesione przez Polaków we Francji, pozatem rezolucję,** wzywającą ministra spraw zagranicznych do przedłożenia referatu o stanie szkolnictwa i opieki prawnej dla emigrantów polskich we Francji.

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Osieckiego rozpatrywała projekt ustawy o wyrównanie podatku gruntowego i budynkowego. Referował poseł Łypacewicz, który zaproponował do projektu rządowego szereg zmian. Po krótkiej wymianie zdań postanowiono dyskusję odroczyć do jutra.

Na posiedzeniu komisji skarbowej podczas dyskusji nad reformą podatku gruntowego referent poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) domagał się zniesienia podatku budynkowego i rozłożenia go na podatek gruntowy. Według projektu rządowego podatek gruntowy ma być podniesiony 120 razy, a budynkowy również ma uledz odpowiedniej podwyżce. Referent proponuje podniesienie podatku z morgi do kwoty 8,000 mk. i podatku budynkowego w wysokości 2,400, w ten sposób podatek gruntowy wynosiłby zgodnie z projektem rządowym 10,400 i obejmowałby zarazem podatek gruntowy i budynkowy. Nadto referent proponuje progresję podatkową stosunkowo do wielkości majątków Przy takim systemie rząd otrzymałby 800 miljardów z tego podatku, zamiast preliminowanych 520.

Przedstawiciel ministerstwa skarbu prosił o odroczenie dyskusji, celem sprecyzowania stanowiska rządu w tej sprawie.

—XX—

Ismet-pasza o prawach obcopoddanych w Turcji

Ma on nadzieję, iż wkrótce w tej sprawie zwołana będzie nowa konferencja.

AW. — LONDYN, 20 marca — Nota rządu tureckiego, która niedawno wręczona zosała w Paryżu i Londynie, zaopatrzona jest w wyjaśniające własnoręczne pismo Ismeta paszy, który wyraża ubolewanie, że wyjazd angielskiej delegacji z Lozanny został naznaczony na 4 lutego, kiedy delegacja turecka miała tylko kilka dni czasu, aby zastanowić się nad nowym stanem rzeczy.

Ismet pasza omawia w dalszym ciągu swego pisma klauzule terytorjalne i stanowiska obcopoddanych z Turcji. W tych sprawach Ismet pasza domaga się następujących zmian:

Państwa sprzymierzone uznają zniesienie kapitulacji, stosunki między Turcją a obywatelami państw obcych będą dostosowane do reguł i zwyczajów prawa międzynarodowego. Narady i przepisy o pobycie poddanych obcych państw w ich prawnem stanowisku będą uregulowane na podstawie układu, z zastrzeżeniem klauzuli największego uprzywilejowania.

Ismet pasza kończy list wyrażeniem nadziei, że nowa konferencja wkrótce doprowadzi do pomyślnego rezultatu.

Kryzys gabinetowy w Saksonji

Socjaliści będą petraktować z komunistami.

AW — DREZNO, 20 marca. — Kwestja reparacyjna odwraca w Niemczech uwagę opinji publicznej od wypadków politycznych w Saksonji, których rozwój może mieć doniosłe skutki dla wewnętrznych stosunków niemieckich.

Obecne przesilenie rządowe w Saksonji ze względu na swój charakter nasuwa poważne obawy w kołach zwolenników obecnej formy państwowej w Niemczech. **W Saksonji odgrywają bowiem komuniści w życiu parlamentarnem kraju wybitną rolę polityczną tak, iż przy formowaniu nowego gabinetu socjaliści rozpoczęli z niemi rokowania o wciągnięcie ich do większości rządowej.** Fakt, że partja socjaldemokratyczna pertraktuje z największym swym swym wrogiem, wywołuje w kołach demokratycznych republiki saskiej widmo regime'u sowieckiego. W myśl zapewnień Klary Zetkin głównem zadaniem komunistów jest zorganizowanie rządu sowieckiego naprzód na terenie Saksonji, a następnie rozszerzenie ustroju rad robotniczych na całe Niemcy.

AW — BERLIN, 20 marca. — W Landstagu saskim rozpoczną się dnia 21 bm. wybory nowego premjera, bowiem socjalista Buck, który dotychczas piastował to stanowisko, cofnął zgodę na wysunięcie jego kandydatury. Premjerem zostanie prawdopodobnie dotychczasowy minister sprawiedliwości dr. Seidner.

ANTYSEMITYZM W BAWARJI.

AW. — WIEDEŃ, 20 marca — „Die Stunde" donosi z Monachjum, że przybyła tam deputacja żydowskiej gminy wyznaniowej w Bawarji, która zwróciła się do prezydenta ministrów z prośbą o udzielenie ochrony żydom wobec gwałtownej agitacji antysemickiej ze strony niemieckich nacjonalistów.

DEMONSTRACJE W RUMUNJI.

PAT. — BUKARESZT, 20 marca — Partje opozycyjne zorganizowały olbrzymie zebranie protestacyjne przeciw projektowi konstytucji. Rząd podjął wszystkie zarządzenia w celu niedopuszczenia do zajść. Z wyjątkiem drobnych wydarzeń, porządek utrzymano.

STREJK NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

PAT. — KATOWICE, 20 marca — Położenie strejkowe na Śląsku Opolskim nie uległo zmianie. Wczoraj odbyło się zebranie strejkujących. Poseł do niemieckiego parlamentu Okoński udał się wczoraj do Berlina, aby przedstawić kanclerzowi Rzeszy powagę sytuacji. We środę p. Okoński po powrocie z Berlina złoży sprawozdanie ze swej podróży robotnikom. Rozstrzygnie się, czy proklamowany będzie strejk, czy nie.

Wynik konkursu literackiego im. Gabrjeli Zapolskiej.

Na ogłoszony w ub. roku przez instytut literacki „Lektor“ konkurs literacki im. Gabrjeli Zapolskiej nadesłano prac 28: 9 powieści, 9 tomów liryki i 10 dramatów.

Sąd konkursowy, złożony z Karola Irzykowskiego i Zygmunta Kisielewskiego, jako delegatów związku zawodowego literatów polskich w Warszawie, oraz Józefa Jedlicza, referenta literackiego „Lektora“, przyznał nagrody następujące:

1) pierwszą nagrodę w kwocie 700,000 marek powieści p. t. „Miasto zwierząt“ (godło: „Nr. 26“);

2) drugą nagrodę w kwocie 500,000 mk. powieści p. t. „Rękopis Ulrycha Branda“ (godło: Biada mi, pożądam bowiem za wiele!..);

3) trzecią nagrodę w kwocie 400,000 marek powieści p. t. „Niespodzianki“ (godło: Co trzeba powiedzieć, to może być powiedziane i dziesięć razy);

4) czwartą, piątą i szóstą nagrodę po 150,000 mkp. utworom następującym: a) dramatowi w 3 odsłonach p. t. „Cień“ (godło: Herman), b) tomikowi liryk p. t. „Drabina do gwiazd“ (bez godła), c) powieści p. t. „Zrodzeni na jednej ziemi“ (godło: „Poznanie“).

Po otworzeniu kopert okazało się, że autorką „Miasta zwierząt“ jest Wanda z Melcerów Rutkowska w Warszawie; autorem „Rękopisu Ulrycha Branda“ Mieczysław Weinert w Sieradzu; autorką „Niespodzianek“ Aurelja Wyleżyńska we Lwowie; autorką „Zrodzonych na jednej ziemi“ Elżbieta hr. Dębicka we Lwowie; autorem „Drabiny do gwiazd“ Stanisław Czernik z Lubrańca. — Autora „Cienia“ uprasza się, żeby swoje nazwisko podał do wiadomości sądu (pod adresem Karola Irzykowskiego, Warszawa, Sejm).

Zaszczytnie wyróżniono: zbiorek nowel p. t. „Czarny pies“ (godło „Imago“). J. Stycz w Warszawie, liryki: „Tęczowe Mosty“ (godło „Idę znaleźć w człowieku człowieka“) — autor Rajmund Bergel w Krakowie i „Wrzosy“ (godło „Niedola“) — autor Stanisław Obrzud w Grudziądzu; dramaty: „Powrót“ godło „Nad wodami“) — autor Jan Wiktor Opolski we Lwowie i „Sąd“, sztuka w 3 aktach napisał Scarabaeus, brak godła (autora tej sztuki uprasza się również o podanie swego nazwiska).

Plon literacki konkursu uważamy za nadspodziewanie pomyślny, zwłaszcza w dziale powieści i liryki. Niestety polszczyzna w powieściach i dramatach była po większej części wadliwa, tak że sąd konkursowy postanowił kierować się pod tym względem pewną wyrozumiałością. „Rękopis Ulrycha Branda“ byłby otrzymał niewątpliwie pierwszą nagrodę, gdyby nie poważne zarzuty co do języka i budowy zdań.

Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi sąd konkursowy wyróżnił znaczną liczbę utworów, aby zamanifestować, że zadaniem konkursów jest nie dawać stopnie, lecz wyszukiwać ziarna twórczości, choćby się kryły w dziwacznej („Niemrawi“) lub niepozornej („Zaranie“) łupinie.

Polska polityka literacka powinna od „systemu gwiazd“ przejść do wytwarzania „silnego stanu średniego“, co jednak nie znaczy, żeby popierać miernoty.

Po odbiór rekopisów należy się zgłaszać do „Lektora“.

Karol Irzykowski, przewodniczący sądu konkursowego, Józef Jedlicz, Zygmunt Kisielewski — członkowie sądu.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj „Makbet“ wspaniała tragedja Szekspira z dyr. Barwińskim na czele świetnie zgranego zespołu

Codziennie pod reżyserją p. J. Mayena odbywają się próby z efektownej sztuki Jewreinowa „To, co najważniejsze“, która z początkiem tygodnia przyszłego wchodzi na repertuar.

Pożegnalny wieczór Ark. Awerczenko. Jak już podaliśmy, w niedzielę dnia 25 b. m., w sali Filharmonji odbędzie się ostatni pożegnalny wieczór satyryczny Arkadjusza Awerczenko przed jego wyjazdem z Polski z udziałem znakomitych artystów rosyjskich teatru Stanisławskiego p-ni Raicz i p-na Iskoldowa. Z poprzednich dwóch wieczorów Arkadjusza Awerczenki mieliśmy już sposobność przekonać się, że jest on istotnie nie zrównanym satyrykiem i humorystą, ale nietylko jako autor, lecz także jako aktor i recytator w opowiadaniach i komedjach swego pióra. Każdy z jego utworów to zaiste arcydzieło zdrowego humoru. Radzimy więc wszystkim tym, którzy pragną przepędzić kilka chwil wesołych i zapomnieć o troskach dnia powszedniego, pośpieszyć na ten ostatni wieczór Awerczenki, a niewątpliwie śmiać się będą przez cały czas do rozpuku. Pan Awerczenko wybrał na program najnowsze opowiadania i komedje a mianowicie: „Obiad petersburski“ „Piosenka glówka“, „Telegram“, „Gaduła“ i in.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Wiadomości bieżące.

MARZEC 21 ŚRODA	Dziś: Benedykta op. Jutro: Kytarzyny w. —:— Wschód słońca o g. 5,41 Zachód o g. 5.47 Wsch. księżyca g. 7.3 r. Zachód o g. 8.52 w. Długość dnia 12,06 Przybyło dnia 4.21 g.

Obchód ku czci Józefa Piłsudskiego.

W uroczystym dniu imienin marszałka Piłsudskiego Stowarzyszenie strzelca POW., stow byłych legjonistów, i Ligi kobiet, oraz reprezentacje miasta i województwa urządziły wspólnym staraniem obchód ku czci pierwszego obywatela Polski. O 10 rano ks. maj. Olesiński odprawił w kościele św. Jerzego nabożeństwo w obecności wojskowości: jen. Majewskiego, pułkowników Iwanowskiego, Małachowskiego, Menewskiego, Scińskiego; władz cywilnych senatora Kopcińskiego, starosty Rembowskiego, inż. Wojciechowskiego, zarządu strzelca, pres. Lewandowskiego, kap. Greszla, ob. Rimlera, ob. Procla oraz licznych rzesz publiczności. Z kościoła zebrani wraz z oddziałem strzelca pod dowództwem pos. Ziberta uformowali pochód i podążyli Konstantynowską, Piotrkowską, Rozwadowską pod gmach DOK., gdzie jen. Majewski dokonał przeglądu oddziału. Nastepnie w koszarach 28 pp. SK. odbyła się uroczystość wręczenia 28 uczniom szkoły instruktorskiej Strzelca świadectw i odznak podoficerskich przez gen. Majewskiego, przyczym przemawiali gen. Majewski, prez. Lewandowski i delegat gł. zarządu Strzelca, dr. Wacław Sieroszewski.

O g. 8,15 wieczorem odbyła się uroczysta akademja w teatrze miejskim, zagajono przez sen. Kopcińskiego. Przedtym przemawiali ob. ob. Sieroszewski, Kaden, Bandrowski i Lorenc. Wieczoru dopełniły deklamacje ob. ob. Lewandowskiej, Czerwińskiej i Rakowskiego, chór szkoły im. J. Piłsudskiego pod dyr. ob. Pędzimęża, oraz fragment z „Róży“ J. Katerli. Wieczór zakończyła „Rola“, wykonana przez orkiestrę 28 pp. SK.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Strzelca, POW., stow. był. leg. i Ligi kobiet niniejszym dziękuje władzom wojskowym i cywilnym, dyr. Barwińskim i tym wszystkim którzy przyczynili się do uświetnienia akademji ku czci komendanta J. Piłsudskiego, d. 19 marca rb.

—o—

Odwołany przyjazd ministra. Zapowiedziany na piątek przyjazd ministra sprawiedliwości, Makowskiego, został odwołany. (bip.)

Z miejskiej inspekcji budowlanej. Miejska inspekcja budowlana, sprawująca w m. Łodzi dozór policyjno-budowlany załatwiła w r. 1922 3168 spraw, a nadto około 1000 spraw pozostałych z r. 1921. M. in. zatwierdzono 600 projektów budynków mieszkalnych, gospodarczych i handlowych, zaopinjowano 102 projektów budynków przemysłowych, udzielono 4 zezwoleń na rozbiórkę budynków.

Nowy bruk na ulicy Cegielnianej. W dniu wczorajszym rozpoczęto roboty przy układaniu nowego bruku na ulicy Cegielnianej. Ulica wyłożona zostanie kostką tak, jak Dzielna, lecz zmienione kierownictwo tych robót pozwala przypuszczać, iż ułożenie bruku na tej ulicy w niczem przypominać nie będzie słynnych robót brukarskich przy ul. Dzielnej. (bip.)

Porządki na kolejach. Według ostatnich rozporządzeń w pociągach zarezerwowane są specjalne przedziały dla kobiet. Po większej części jednak przedziały te są zupełnie próżne, a obsługa kolejowa nie wpuszcza do nich mężczyzn mimo to, iż w sąsiednich przedziałach gnieździ się po kilkunastu pasażerów. (bip.)

Z koła architektów. W czwartek dnia 22 b. m. odbędzie się w sali rady miejskiej (przy ul. Pomorskiej 16) o godz. 8-ej wiecz. ogólne zebranie koła z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawy bieżące; 2) referat p. arch. Landego i Kabana p. t. „Krytyka prac konkursowych na dom ludowy w Łodzi na podstawie wyjaśnień autorów i opinji sądu konkursowego“; 3) wolne wnioski.

O pracę dla zdemobilizowanych. Wobec coraz liczniejszych zgłoszeń zdemobilizowanych żołnierzy z prośbą o wyjednanie im pracy, patronat prawny opieki społecznej podaje do wiadomości zainteresowanych, że w zakresie jego działań leży jedynie pomoc prawna, a więc pośrednictwem w wyszukaniu pracy, zgodnie z obowiązującym go statutem, nie zajmuje się.

W celu uzyskania pracy należy zwracać się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 9.

Ustawa o ochronie lokatorów będzie utrzymana

W jaki sposób będzie oznaczana wysokość komornego.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Komitet ekonomiczny ministrów na sobotnim posiedzeniu omawiał przekazany komitetowi projekt ustawy o ochronie lokatorów. Komitet ustalił zasadniczo normy tej ustawy, która będzie wniesiona do sejmu przez ministra sprawiedliwości.

Według opinji komisji ochrona lokatorów ma być utrzymana na czas nieograniczony, komorne ma być obliczane na podstawie przedwojennego i podwyższane stopniowo co półrocznie o 5 proc. wartości przedwojennej komornego.

13 maja odbędą się wybory do Rady miejskiej

Wczoraj o godz 12 w poł. odbyła się w województwie konferencja poświęcona sprawie ustalenia terminu wyborów do rady miejskiej. Przewodniczył p. wojewoda Rembowski, z ramienia magistratu byli obecni: prez. Rżewski, wice-prezydent Pogonowski, naczelnk wydziału gospodarczego p. Stępowski, kierownik referatu wyborczego p. Zalewski i zastępca jego p. Ciaś. Prócz tego brali udział w konferencji: przewodniczący gł. kom. wyb. p. sędzia Kahl oraz naczelnik wydziału samorządowego województwa p. Zakrzewski i referent tegoż wydziału p. Ładewski. Konferencję zagaił p. wojewoda, który po zapoznaniu obecnych z posiadanym materjałem wyborczym, podkreślił, że konferencja została zwołana w celu omówienia zarządzeń które w sposób prawem przepisany pozwolą rozwiązać sprawę wyborów.

Wiceprezydent Pogonowski wskazał na trudności, **związane z wyszukaniem i przygotowaniem lokalów dla komisji wyborczych.** Ponieważ tylko część tych komisji można będzie umieścić w szkołach, resztę lokali magistrat będzie musiał wynająć, **wobec nie istniejących już uprawnień rekwizycyjnych.**

Przyrzeczona przez rząd suma 250 miljonów mk. **pokryje zaledwie około 1/3 wydatków**, w których skład, oprócz wydatków na lokale, wejdą djety dla członków kom. wybor. (około 150 milj.), wydatki na druki (również około 150 milj. i t. d.). Dalej wiceprez. Pogonowski zaznaczył, że jeśli miasto będzie chciało dotrzymać prawnych terminów wyborczych — musi mieć środki na pokrycie tych deficytów, które są skutkiem wzrostu drożyzny i dewaluacji marki.

Trudności finansowej natury omówił również prez. Rżewski, poczem p. Stępowski wyjaśnił, że dla wyszukania i przygotowania stu kilkudziesięciu lokali wyborczych potrzebny jest conajmniej trzytygodniowy termin.

W rezultacie przeprowadzonej dyskusji i udzielanych wyjaśnień **uchwalono ostatecznie, jako dzień zarządzenia wyborów datę 11-go kwietnia r. b.**

Ponieważ — według dekretu ordynacji wyborczej do rad miejskich — okres wyborczy trwać musi 32 dni, **wybory do rady miejskiej w Łodzi odbędą się w niedzielę dnia 13-go maja.**

Strejk aptekarzy

Konferencja u inspektora pracy.

Wczoraj z inicjatywy okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, odbyła się konferencja między przedstawicielami właścicieli aptek, a delegatami związku farmaceutów.

Na wstępie inspektor pracy zaznaczył, że sprawa podwyżki dla farmaceutów może być jedynie załatwiona w ministerstwie pracy, lecz mając na względzie dobro społeczeństwa konferencję tę zwołał celem wynalezienia modus wyjścia i zażegnanie bezrobocia. Pracownicy winni, złożyć memorjał do min. pracy za pośrednictwem okręgowego inspektora pracy, który go prześle wraz z opinją swoją. W końcu inspektor pracy zaproponował właścicielom, aby dali pracownikom 25 proc. od płac marcowych, tytułem zapomogi na święta, po odliczeniu 8 dni strejku.

W dyskusji delegaci pracowników oświadczyli, że godzą się na propozyje inspektora z tem jednak, aby podwyżka była zastosowana nie jak to się systematycznie praktykuje od 8, lecz od 1 marca.

W odpowiedzi na to, właściciele oświadczyli, iż nie mają tak daleko idących pełnomocnictw, przyrzekli jednak sprawę tę przeprowadzić na ogólnym zebraniu swych członków i o uchwale zawiadomia pracowników. Na tem konferencję zakończono.

Zatarg właścicieli kin z muzykami

Jest to jeden z skutków bezwzględnej polityki podatkowej magistratu względem kin.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja między właścicielami kino-teatrów a delegatami związku muzyków, wobec wystąpienia tych ostatnich z żądaniem podwyżki płac dla orkiestr w kinach.

Na wstępie zabrał głos przedstawiciel pracowników który wskazał na drożyznę która się w ostatnim czasie wzmogła, i wobec tego na ostatnim posiedzeniu związku uchwalono wystąpić z żądaniem podwyżki płac o 50 proc. Sprawa ta wywołała obszerną i ciekawą dyskusję. Właściciele kategorycznie odmówili jakiejkolwiekbądź podwyżki, motywując to złą konjunkturą w kinach.

Właściciele wskazywali, że frekwencja w kinach zmalała już do minimum, wobec czego w ostatnich kilku miesiącach we wszystkich kinach są deficyty. Najbardziej dolega magistrat, który pobiera 85 proc. podatku od obrotu tak że o ile na dzisiejszej konferencji w magistracie w tej sprawie, magistrat nie zmieni stopę podatku, wówczas kina zostaną zamknięte.

Właściciele wskazywali, że kina należą do przedsiębiorstw przemysłowych a nie widowiskowych i wobec tego podlegają takowemu opodatkowaniu, gdyż w Warszawie sprawa ta będzie w ten sposób załatwioną.

W końcu uchwalono odroczyć konferencję do wyniku zebrania dzisiejszego w magistracie. bip.

Otwarcie internatu dla moralnie zaniedbanych dziewcząt szkół powszechnych. Po zorganizowaniu internatu dla 50 chłopców przy szkole, ul. Nawrat 93, dla moralnie zaniedbanych dzieci, okazała się potrzeba urządzenia podobnej instytucji dla dziewcząt. Po zlikwidowaniu taniej kuchni przy ul. Sienkiewicza 22, wydział opieki społecznej wystąpił do magistratu z wnioskiem o przeznaczenie tego lokalu, składającego się z pięciu ubikacyj, na internat dla dziewcząt.

19 marca wydział opieki społecznej dokonał otwarcia internatu dla 20 dziewcząt, uczenic szkoły przy ul. Nawrot.

Dziewczynki przebywają cały dzień w szkole, gdzie mają utrzymanie; wieczorem wracają pod opieką wychowawczyń do internatu. W ten sposób chociaż częściowo otoczył wydział opieki społecznej magistratu m. Łodzi opieką dzieci ulicy.

Koszta internatu, preliminowane na rok 1923, wynoszą 12.000.000 marek.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Europejski“: D. Kantrowicz z New-Yorku, E. Perle z Kalisza, L. Kaminer z Podzamcza.

Hotel „Polonja“: J. Wiszujewski z Kałucka. R. Jurkowski ze Stanisławowa, J. Rozenfeld z Łucka, T. Jakubowicz z Warszawy, S. Garbala z Sieradza, M. Fogel z Częstochowy, L. Brzeziński z Anglji, D. Dudka z Bielska, S. Jaworski z Sandomierza, T. Fajnzilber z Pabjanic, A. Awison z Brześcia, J. Szczerek z Kalisza, Ch. Moszkowicz z Warszawy, S. Warszawski z Łęczycy, L. Błaszyński z Radomia, J. Przybysz z Brześcia.

Hotel „Savoy“: E. Zylberblat, M. Czechocki z Białegostoku, Maksymiljan, H. Ozarow J. Grosman M. Szenberg Ptaszyński z Warszawy, A. Lewin, A. Karpen, S. Gano, B. Zylberberg z Warszawy, I. Błoch, O. Izykson, S. Ludwicki z Wilna, Z. Groszek z Inowrocławia, H. Klejman z Warszawy.

Mięso znów podrożało!...

Takie są skutki pogawędek z rzeźnikami w referacie do walki z lichwą.

Ostatnio rzeźnicy znów podwyższyli ceny mięsa, a jako usprawiedliwienie podawali fakt, iż cennik podwyższony został przez referat do walki z lichwą. Wobec powyższego referat do walki z lichwą wyjaśnił, iż wogóle żadnych cen nie wytycza, a zadaniem jego jest przestrzeganie, by artykuły pierwszej potrzeby nie były sprzedawane po cenach lichwiarskich, w którym to celu w konferencjach z rzeźnikami brali udział konsumenci.

Referat do walki z lichwą wyjaśnia również, iż na podstawie obowiązujących u nas ustaw ustalać cen wytycznych nie ma prawa, że zatem nie zajmuje się wogóle polityką cen i dlatego zadaniem referatu jest wpływać za pomocą komisji ekspertów, aby kupcy zadawalniali się najmniejszymi zyskami.

Po ostatniem posiedzeniu w referacie do walki z lichwą, na którem uchwalono cen nie podwyższać, zjawili się w referacie przedstawiciele cechu oraz związku rzeźników żydowskich i oświadczyli wręcz, że zmuszeni są sprzedawać mięso po cenach wyższych od dotychczasowych, gdyż inaczej ponieśliby wielkie straty. (bip)

Jak pracuje państwowy zakład epidemjologiczny

Wywiad z naczelnikiem zakładu prof. dr. Fr. Venuletem.

Państwowy zakład epidemjologiczny w Łodzi na czele, którego stoi profesor uniw. warsz. dr. Franciszek Venulet rozwinął intensywną działalność.

Zakład ten założony został w roku 1918 przez okupantów, jako państwowy instytut hygieniczny i był jedyną tego rodzaju instytucją na ziemiach Polski. Obejmował on również obecny zakład badania żywności. Dopiero w styczniu 1919 zostały instytucje te rozdzielone i od tego czasu zakład łódzki podległy bezpośrednio ministerstwu zdrowia pełni swą owocną pracę.

Na wzór podobnych zakładów w większych miastach Rzplitej, które istnieją w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Toruniu, Lublinie i Poznaniu prowadzi się badania rozpoznawcze z zakresu chorób zakaźnych dla służby zdrowia oraz badania ostrych chorób zakaźnych na wszelkie żądania.

Zaznaczyć należy, że urzędowe badania, oraz badania chorób zakaźnych na wszelkie żądanie prowdzone są bezpłatnie.

W zakres działalności wchodzi również, badanie wody oraz przedmiotów użytku. Prowadzoną jest także pracownia badań rozpoznawczych kiły (syfilis).

W działalności swej która obejmuje jeszcze prowadzenie badań doświadczalnych na zwalczanie chorób zakaźnych — zakład obsługuje całe województwo, wojskować, urzędy powiatowe, oraz urzędy sanitarno-obyczajowe.

Od roku przybył zakładowi jeszcze jeden bardzo ważny dział pracy: badania dla kasy chorych, badania kliniczne, jak to: analizy moczu, krwi, plwecin, treści żołądkowej i wydzielin. Badania te. które dla kasy chorych mają wielką wartość szczególnie badania kiły, prowadzone są na podstawie specjalnej umowy, zawartej w kasie chorych.

Prócz pracy praktycznej należy podkreślić prace naukową zakładu, a to przez redagowanie prac teoretycznych tak że w ciągu czterech lat wyszło około 12 prac z dziedziny bakterologji i serologji.

W związku z badaniami dla kasy chorych bardzo intensywnie pracują również dział badań klinicznych na czele którego stoi dr. Tadeusz Załęski.

Badań dla kasy chorych wykonywa się tygodniowo na krew 100—150, dzięki czemu udaje się wykryć wiele wypadków kiły niedoleczalnej lub niewykrytej.

Największy odsetek stanowią badania moczów na odczyn t. zw. Wassermana i badania plwocin na laseczniki (Kocha).

W r. 1922 ogólna liczba prób do badania wyniosła 15.258, jednak ilość badań dokonanych jest znacznie większa, gdyż niektóre prowadzi się podwójnymi a nawet potrójnymi metodami, tak że na kiłę wyniesie koło 6000.

To gwarantuje ścisłość pracy i dodatni jej wynik, co wszak czynnościach zakładu, a jako instytucji o znaczeniu wybitnie społecznym jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. bip.

PRAWO I ŻYCIE.

O spędzenie płodu.

Sędzia Kahl, w trybie postępowania uproszczonego, rozważał sprawę przeciwko 19 letniej Zofji Kuberskiej, obecnie Łuczakowej, oskarżonej o to, że będąc w 4-ym miesiącu ciąży, spędziła sobie płód, oraz 36 letniej akuszerce II rzędu w Pabjanicach, żonie rzeźnika, że dokonała niedozwolonej operacji. Łuczakowa zeznała, iż będąc w drugim miesiącu ciąży, „oberwała“ się, nosząc kartofle. Czując bóle, udała się do akuszerki Wiśniewskiej, która po zbadaniu pacjentki orzekła, iż ta „oberwała się“. Na pytanie przewodniczącego podsądna orzekła, iż płód wyrzuciła na śmietnik.

Obecnie pracuje w fabryce Endera w Pabjanicach.

Wiśniewska do winy nie przyznała sie, twierdząc, iż współoskarżonej wcale nie zna. Świadkowie do sprawy nic nie wnoszą nowego. Biegły dr. Gundelach stwierdził, iż oberwanie w tym wypadku jest możliwe. Podprokurator Jucewicz zrzekł się oskarżenia, a obrońcy Askanas i Piotr Kon wnosili o uniewinnienie swych klijentek.

Sędzia obydwie podsądne dla braku dowodów uniewinnił. (bip.)

Ukarany murarz.

W dniu 27 sierpnia ub. r. murarz Stanisław Kosiorkiewicz wrócił do domu w stanie nietrzeźwym i rozpoczął ze swą żoną awanturę, podczas której brzytwą ugodził ją w rękę.

Sprawę powyższą rozważał sędzia Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego.

Oskarżony na sądzie przyznaje się, że ugodził swą żonę brzytwę i że był wtedy bardzo pijany. Żona oskarżonego Józefa zeznała, iż w dniu krytycznym mąż jej wrócił do domu i wszczął awanturę, w trakcie której złapał brzytew, a gdy chciała ją odebrać, ugodził ją, a wskutek poranienia została kaleką.

Syn ich, Zygmunt, zeznał, że ojciec często się upijał i awanturował się.

Pozostali świadkowie nic nowego do sprawy nie wnieśli. Rzeczoznawca, dr. Jelszański, po obejrzeniu lewej ręki poszkodowanej, oswiadczył, że rana zadana jest w przedramię lewej ręki ostrem narzędziem. Choroba, jaka nastąpiła z powodu zaniku nerwu, jest nieuleczalna, a utrata zdolności do pracy wynosi 60 proc.

Sędzia skazał Kosiorkiewicza na 4 miesiące więzienia, zaliczając areszt od dnia 16 stycznia r. b. (bip.)

Z MUZYKI.

—o—

Poniedziałkowy koncert symfoniczny.

Symfonja „Eroica“ Beethovena. Rapsodja „Italja“ Liszta.

Podług danych, zaczerpniętych ze źródeł najbardziej autentycznych, Beethoven zatytułował pierwotnie 3-ą symfonję: „Sinfonia Buonaparte“. Nie ulega wątpliwości, iż bohaterem jej był Napoleon i że wielki mistrz Bonu czerpał natchnienie z życia wielkiego wodza.

Jednakże później stosunek Beethovena do Napoleona uległ radykalnej zmianie. Artysta głęboko rozczarował się do Napoleona. Przed dojściem do potęgi Bonaparte głosił wszędzie hasło wolności, równości i braterstwa ludów. Beethoven głęboko przejął się ideologją rewolucji francuskiej, której szermierzem był Napoleon, a wielkie zwycięstwa wojsk francuskich pobudzały jego twórczość.

Ale gdy Napoleon zdradził zasady, dla których przelewał krew narodów, gdy okazało się, iż nie o szczęście i rozkwit ludów mu chodzi, lecz jeno o osobiste korzyści, że jest żądny władzy i bogactw, Beethoven przestał sympatyzować z nim, oburzał się nań gwałtownie i zmienił tytuł swego dzieła.

W całej symfonji przebijają się coraz piękniejsze motywy, coraz rzewniejsze melodje, podchwytywane stopniowo przez coraz inne instrumenty.

Co za wzruszający obraz głębokiego bólu i smutku, a zarazem niezachwianej rezygnacji daje nam Beethoven w „marcia funebre“. Ma się wrażenie, że widzi się imponujący pogrzeb. Za konduktem kroczą wolno ludzie smutni, poważni i zrezygnowani. Natomiast następujące „scherzo“ jest pełne blasku, pogody i frappującego humoru. W tej części genialny mistrz dał wyraz nieograniczonej radości i dziecięcej beztroski.

Aczkolwiek dyrekcja spoczywała w rękach tak zdolnego i rutynowanego kapelmistrza, jak p. G. Fitelberg, to jednakże wykonanie symfonji nie było wolne od usterek. W niektórych miejscach niewyraźnie brzmiały skrzypce, oraz instrumenty dęte.

Nowością dla Łodzi była rapsodja włoska „Italia“ A. Casella. Jest to utwór modernistyczny, o bogatej i skomplikowanej instrumentacji, osnuty na nieco dziwacznych motywach.

Orkiestra wykonała to dzieło niezwykle starannie, co jest zasługą dyrygenta p. Filtelberga. R.

—o—

Kronika policyjna

Zamach samobójczy. Przy ul. Złotej 8, w celu samobójczym napił się esencji octowej 19-letni Marjan Topuszkiewicz. Zawezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło desperata do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip)

Mimowolny dobroczyńca. Albert Pudewil, zam. przy ul. Al. Kościuszki 69, odbierając pieniądze z elektrowni pozostawił 2 miljony mk., a po powrocie stwierdził, iż pieniądze ktoś sobie przywłaszczył. (bip)

Rozbicie kasy. W firmie Horak, Grac i Rozen (Piotrkowska 37) dokonano włamania. Niewykryci dotychczas złoczyńcy dostali się w nocy za pomocą podrobionych kluczy do kantoru firmy, gdzie rozbili kasę i skradli 50 dol. i 300 tys. mk. śledczy, który wdrożył dochodzenie. (bip

Sensacyjny proces w Berlinie.

Dwie lezbijki otruły swych mężów.

Przed sądem przysięgłych w Berlinie toczy się w tej chwili sensacyjny proces, którego tematem jest odosobniony niewątpliwie w dziejach kryminalistyki wszelkich krajów fakt, że dwie żony, utrzymujące z sobą ohydny stosunek miłosny postanawiają równocześnie zgładzić ze świata mężów swych i plan ten częściowo z powodzeniem przeprowadzają z djabelską chytrością. Pod zarzutem morderstwa, względnie podżegania do morderstwa stoi 32-letnia żona stolarza Ela Klein; obok niej na ławie oskarżonych zasiadają Małgorzata Rebbe i matka jej Hermina Rinner.

Dwie oskarżone kobiety. Klein i Rebbe utrzymywały z sobą niemoralne stosunki, wybiegające daleko poza granice zwykłej przyjaźni. Pisując do siebie przez dłuższy czas płomienne miłosne listy, powzięły równocześnie zbrodniczy plan otrucia swych mężów. Na wiosnę ub. roku zmarł istotnie Klein wśród tak podejrzanych warunków, że policja zasekwestrowała jego zwłoki, a przeprowadzona przez lekarzy obdukcja wykazała, że zmarły padł ofiarą otrucia arszenikiem.

Stwierdzono następnie, że pani Klein zakupiła na parę dni przed śmiercią męża znaczną ilość arszeniku, ze znalezionych zaś przy rewizji w jej domu listów wynikło że z zimną krwią i z premedytacją otruła swego męża. Z listów wykazało się że i oskarżona Rebbe postanowiła zgładzić swego męża, który skutkiem podawanej mu trucizny ciężko zachorował.

W jednym ze swych listów pisze pani Klein: „Codzień daję mu truciznę, jest już tak chory, że ledwie się trzyma na nogach. Nie mogę mu dawać zbyt wielkiej dozy, boby się mógł coś zmiarkować“.

Odpowiedź pani Rebbe brzmiała: „Najdroższa! Czemu nie dałaś mu wszystkiego naraz? Jak teraz wezmą go do szpitala, recz cała może być dla nas obu niebezpieczna“.

Na słowa te odpowiedziała znów „przyjaciółka“: „Dla kogóż robię to wszystko? Tylko dla ciebie, ty mój skarbie!

Gdy Klein skutkiem systematycznej „kuracji trucicielskiej“ zachorował poważnie, żona jego pisała znowu: „Ta świnia nie łatwo da się zgładzić; codzień daję mu odpowiednią porcję, a jeszcze „zipie“. Powinnam mu zrobić okłady na serce, ale umyślnie tego nie robię. Gdy prędzej zdechnie, uwierzysz wreszcie i zobaczysz, że wszystko robiłam tylko z miłości dla ciebie!“

Również i „czuła żona“ Rebbe przy pomocy trucizny, dostarczonej jej przez pewną kabalarkę usiłowała otruć swego małżonka, trucizna jednak okazał się za słaba.

W pierwszym dniu rozprawy sala sądowa przepełniona była tłumem ciekawych na ulicy potworzyły się „ogonki“. Przewodniczący zapowiedział, że odczytanie 600 skonfiskowanych listów zajmie cały dzień.

Po pierwszym dniu na skutek rozporządzenia prokuratorji zarządzono tajne obrady, dopuszczono tylko na salę rozpraw dziennikarzy i kliku mężczyzn, którzy z punktu naukowego interesowali się przebiegiem obrad.

Oskarżona Klein zeznała, że podawała swemu mężowi truciznę w ziemniakach.

Nakreśliła ona ohydny obraz swego pożycia małżeńskiego. Mąż jej wracał podobno często pijany do domu i obchodził się z nią w sposób okrutny, bijąc ją i grożąc sztyletem. Raz chciał ją nawet zrzucić z okna. Gdy znajdowała się w najwyższym rozstroju nerwowym przejęta wstrętem do męża tyrana, poznała właśnie panią Rebbe która również była nieszczęśliwa w pożyciu małżeńskiem. — Wywiązała się między niemi przyjaźń, która wkrótce zamieniła się w ścisły stosunek miłosny.

—o—

Małżeństwa polsko-amerykańskie. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik w sprawie przynależności obywatelek polskich, wstępujących w związki małżeńskie z obywatelami Stanów Zjednoczonych. Według ustawy amerykańskiej cudzoziemka, która wyszła za obywatela Stanów Zjednoczonych nie nabywa przez to obywatelstwa męża i nie może w konsulatach amerykańskich otrzymać paszportu, ani być wpisana do paszportu męża. Wskutek nieznajomości tej ustawy polskie urzędy paszportowe odmawiają obywatelkom polskim żonom obywateli amerykańskich wydania paszportów polskich. Wobec powyższego minister poleca wydawać bez przeszkód obywatelkom polskim zamężnym za amerykanami paszporty polskie.

Słonina i jaja z Ukrainy.

Jedna z polskich firm, prowadzących handel z Ukrainą sowiecką, zwróciła się do władz celnych polskich o pozwolenie na sprowadzenie z Ukrainy 4 miljonów sztuk jaj, oraz 10 wagonów słoniny.

Nr. 74. REPUBLIKA ŁÓDŹ 21 MARCA 1923

MORAŁ AKTU PARYSKIEGO.

Uchwała Rady ambasadorów o zatwierdzeniu granic Polski nakazuje nam zastanowić się, jaki mamy z tego aktu wyciągnąć sens moralny. Prasa reakcyjna już odpowiednie wnioski wysnuła w kierunku wzmożenia szowinizmu i klerykalizmu. — Wnioski te dadzą się ująć w kalamburowy aforyzm: ponieważ dostaliśmy granice, — więc powinniśmy być jeszcze bardziej niż obecnie... ograniczeni. Cóż jednak naprawdę się zmieniło przez akt paryski i jakie płyną z niego nauki? Innemi słowy, jaką uprawiać winniśmy politykę, ażeby akt ten na dalszą metę przyniósł nam pożytek, a nie wyrządził szkody?

Przedewszystkiem trzeba sobie uświadomić, że wraz z zatwierdzeniem naszych granic teraźniejszych, upadła ostatecznie doktryna, która przez długi czas posiadała walor idealny, a podczas wojny miała zyskać walor realny. Jest nią idea samostanowienia narodów. W ciągu ostatnich dziesięcioleci naszej niewoli na haśle samostanowienia opieraliśmy wszystkie nasze prawa. Głosiliśmy jako pewnik, że każdy naród winien być gospodarzem na swej ziemi etnograficznej. Napróżno nasi zaborcy powoływali się na to, że istnieją narody jeszcze niedojrzałe do samodzielności (do liczby tej zaliczając i naród polski), napróżno wysuwali prawa ekonomiczne, kulturalne, strategiczne oraz prawa uzyskane przez krew żołnierza, przelaną na zdobytej ziemi. Wywody te uważaliśmy za arcy-reakcyjne i osłaniające sobą egoizm imperjalistyczny. Nawet prawa historyczne, które przemawiały na naszą korzyść, wyśmiane zostały nietylko przez nasz obóz postępowy, ale nawet przez przywódcę endecji p. Dmowskiego, który ironicznie zauważył, że, na mocy takich praw, cały glob ziemski winien należeć do małpoludów.

Tak było przed wojną. Podczas wojny hasło samostanowienia narodów stało się rzekomą ideą przewodnią, celem wojennym obu stron wojujących. Najbardziej serjo wziął to hasło prez. Wilson, który zbudował na niem pomysł nowego ustroju świata. „Narody muszą mieć prawo stanowienia o swych losach. Rząd otrzymuje całą sprawiedliwą moc swoją od zgody rządzonych i nigdzie nie ma istnieć prawo ustępowania narodów przez jednego władcę drugiemu, jakgdyby były one jego własnością". Tak głosił Wilson w swych licznych orędziach, a na tem haśle się opierając, proklamował, **wyraźnie tytułem przykładu**, zjednoczoną, niepodległą, samodzielną Polskę, na terytorjach „bezspornie polskich".

Przyznać trzeba, że w haśle bezwzględnego samostanowienia narodów tkwiło wiele doktrynerstwa a może i... demagogji. — Pominąwszy już to, że nie każdy naród a tembardziej szczep, etnograficzny dojrzał już do utworzenia własnej państwowości, urzeczywistnienie tej idei natrafia na inne przeszkody. Trudno dopuścić, ażeby np. jakieś prymitywne plemię syberyjskie, zajmujące setki tysięcy kilometrów po kilkadziesiąt osób na każdym, wyznawało, jak chciał Wilson, doktrynę Monroego, „Syberja dla sybiraków". Nie można także uważać, że ludność, powiedzmy, Gdańska lub Kłajpedy miała na mocy samostanowienia prawo do zagarnięcia portu potrzebnego dla dziesiątków miljonów polaków, litwinów, niemców, rosjan. Wilson poniekąd sam to zrozumiał i dlatego, jako uzupełnienie samostanowienia, głosił ideę stowarzyszenia narodów, wolności mórz, trybunału rozjemczego ludów etc.

Wszystkie te hasła upadły, tak że obecnie powróciliśmy do starego porządku rzeczy, jaki istniał przed wojną. Jako zabezpieczenie przeciw wojnie zaleca się znowu „pokój zbrojny" oraz równowagę mocarstw z tą tylko różnicą, że na pierwszy niema pieniędzy, a drugiej stworzyć dotąd się nie udało. Nadto wskutek gorzkiego doświadczenia poprzedniego, nikt w te środki, które nie uchroniły ludzkości od krwawej rzezi światowej, więcej nie wierzy. Słowem utracona została wszelka busola i trzeba nielada rozumu stanu, ażeby z wysokości nie runąć w przepaść. W szczególnie kłopotliwem położeniu znajduje się Polska, która przez długi czas operowała hasłami Wilsonowskiemi. Tymczasem obecnie nawet jeden z dzienników postępowych, po zatwierdzeniu granic, cieszy się, że położony został kres dwuznacznościom co do tytułów prawnych władzy Rzeczypospolitej nad ziemiami, „stanowięcemi jej historyczną spuściznę, przepojonemi wielowiekową kulturalną pracą pokoleń i obronionemi heroicznym wysiłkiem i ofiarą krwi żołnierza polskiego przed zamachem sąsiadów. Jestto argumentacja aż nadto dobrze nam znana...

Granice zostały nam zatwierdzone, ale najdonioślejszy akt jest tylko papierkiem. Trzeba realnie dbać o to, ażeby przyznane nam dzięki sprzyjającej konjukturze ziemie utrzymać na stałe. W akcie tem jest jeden punkt godny poważnego zastanowienia. — Granica polsko rosyjska została zatwierdzona „na odpowiedzialność obu tych państw". a przecież wiemy, że prócz rządu bolszewickiego nikt w Rosji odpowiedzialności za te granice na siebie nie chce przyjąć a i rząd sowiecki ciągle się z niej wykręca. Przy tej sposobności warto sobie także przypomnieć, co pisał jeden z leaderów bolszewickich, polak, J. Marchlewski po pokoju ryskim. „Rząd sowiecki — pisał on — ujrzał się zmuszonym zawrzeć pokój na podstawie takiej, że ustąpił Polsce rozległe obszary przez polaków niezamieszkałe, lub na których polacy stanowią zaledwie 10 proc. ludności. Pozornie tkwi w tem wielki sukces dla Polski, naprawdę zaś zwycięstwo to nie stanowi dla Polski wzmocnienia, lecz osłabienie. Dla każdego człowieka myślącego politycznie jasnem jest, że Polska nie będzie w stanie obszarów tych zasymilować. Mamy tu do czynienia ze „stosunkami irlandzkiemi".

Słowa te powinny być dla nas ostrzeżeniem. Długoletnia historja naszej niewoli dostatecznie poucza, że ani represje, ani przymusowa kolonizacja, ani inne postacie „kulturtregerstwa" do celu nie prowadzą, lecz raczej osiągają skutek wręcz przeciwny zamierzeniom. Nie wolno więc naśladować naszych ciemięzców, ani zasypiać na laurach w przekonaniu, że „papierek paryski" już wszytsko za nas zrobił. Trzeba natomiast pamiętać że wcześniej czy później o losie kresów zadecyduje wola ich ludności, a przeto trzeba zarówno w całem państwie, jak i szczególnie na kresach uprawiać taką politykę, ażeby to, co zostało teraz usankcjonowane od zewnątrz uzyskało także sankcję wewnętrzną.

Admonitor.

Stanowisko rządu litewskiego
wobec uznania wschodnich granic Polski.
Wywiad z prof. Aszkenazym.

Przedstawiciel PAT'a zwrócił się do delegata polskiego przy Lidza Narodów profesora Aszkenazego z pytaniami w sprawie stanowiska rządu litewskiego względem uznania granic wschodnich Polski przez główne mocarstwa, oraz w sprawie położenia mniejszości polskiej w Kownie.

Prof. Aszkenazy w obu tych kwestjach udzielił następujących informacji:

Co do pierwszej, jak wiadomo, rząd kowieński przez przedstawicieli swych w Londynie i Paryży zgłosił protest szeciw uchwale konferencji ambasadorów z dnia 1 marca o granicach wchodnich Polski, a w szczególności o granicy polsko-litewskiej. **Protest ten, sam przez się, jest nieważny, jako pozbawiony wszelkich podstaw faktycznych i prawnych, gdyż rząd kowieński nie posiada oczywiście żadnego tytułu do kwestjonowania kompetencji konferencji ambasadorów do stanowienia w tej sprawie w imieniu głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych.** Nadomiar protest ten jest w rażącej sprzeczności z dotychczasowem w tej sprawie stanowiskiem tego rządu. Poseł litewski w Londynie Naruszewicz, ten sam, który zgłosił obecnie wyżej wymieniony protest, swego czasu, jako delegat Litwy przy Lidze Narodów, na sesji rady Ligi Narodów dnia 13 stycznia 1922 r. z powodu powzięcia przez radę na wniosek delegata polskiego, pierwotnej uchwały o podziale strefy neutralnej, oświadczył: „Rząd litewski prosi radę o wezwanie mocarstw do ustalenia granic wschodnich Polski w myśl 87 art. traktatu wersalskiego". Zarazem tenże p. Naruszewicz w złożonej radzie deklaracji piśmiennej tegoż dnia 13 stycznia 1922 r. oświadczył, że rząd litewski prosi radę Ligi Narodów, **aby uprosiła radę najwyższą mocarstw sprzymierzonych o przeprowadzenie określenia granic wschodnich Polski, przewidzianego w 87 paragrafie traktatu wersalskiego, przez co zostałby rozwiązany zatarg polsko-litewski.**

Następnie na sesji rady Ligi 17 maja 1922 r. delegat litewski p. Sidzikauskas wobec ponownej uchwały rady Ligi Narodów o podziale strefy neutralnej, złożył następujące oświadczenie: „Rząd litewski prosi radę o zwrócenie uwagi mocarstw zjednoczonych na bezwzględną konieczność wykreślenia przez nie wschodnich granic Polski, które to prawo należy do rzeczonych mocarstw na mocy par. 87 traktatu wersalskiego".

Z kolei, z powodu wniesienia przez rząd kowieński prośby o uznanie Litwy de jure, p. Galwanauskas, ówczesny prezydent rady ministrów Litwy Kowieńskiej, w piśmie do p. Poincarego oświadczył, że rząd litewski byłby szczególnie wdzięczny mocarstwom, **gdyby te mocarstwa celem przyśpieszenia pokoju między Litwą a Polską, zechciały określić granice wschodnie Polski.**

Powyższe fakty nie wymagają komentarzy. Rzucają one właściwe światło na pojęcia rządu kowieńskiego oraz na całą nicość obecnego protestu, który może jedynie ulec a limine odrzuceniu przez konferencję ambasadorów.

Co do drugiego punktu prof. Aszkenazy oświadczył: Niedotrzymanie uroczystych zobowiązań rządu litewskiego co do ochrony mniejszości obcych oprócz innych celów, **ma jednakże głównie na widoku ułatwienie doszczętnego wywłaszczenia żywiołu polskiego w myśl ustawy agrarnej z 1922 r.** Ostatnio, mianowicie rząd litewski wystosował do b. obywateli ziemskich, polaków, obwieszczenie, zapowiadającą **niezwłoczną ich eksmisję**, przyczem nie czyni żadnych różnic pomiędzy obywatelami polskimi a litewskimi. Ci ostatni w obecnym stanie rzeczy ne korzystają z żadnych praw ochrony stanu mniejszości. Pierwsi natomiast nie korzystają z żadnych praw opcji i traktowani są przez rząd litewski w myśl przedwojennych przepisów rosyjskich, jako b. poddani rosyjscy, a temsamem litewscy. Przeciw temu niedopuszczalnemu stanowisku wystąpiła delegacja polska w maju ub. roku ze stosownym memorjałem.

Cała ta akcja rządu litewskiego względem żywiołu polskiego, w szczególności zaś zapowiedziane ostatnio zarządzenie wywłaszczenia **znajduje ułatwienie w panującym obecnie na Litwie Kowieńskiej powszechnym kryzysie państwowym. Rząd polski nie może pozostać obojętnym na taki stan rzeczy i nie omieszka przedsięwziąć właściwych kroków zarówno u Ligi Narodów, jak i konferencji ambasadorów.**

DĄBAL W MOSKWIE.

AW. — MOSKWA, 20 marca — Prasa sowiecka zamieszcza szereg entuzjastycznych opisów o przybyciu polskich komunistów. „Izwiestja" i „Raboczaja Moskwa" zamieszczają portrety Dąbala. Publicysta „Izwiestji" twierdzi, że twarz Dąbala na pierwsze wejrzenie to twarz, którą w P sji nazwanoby absolutnie inteligentną. Zetknięciem się z Dąbalem wywiera wrażenie, że jest on prawdziwym europejczykiem. Publicysta ubolewa jednak, że nie można się porozumieć z Dąbalem, ponieważ nierozumie on ani słowa po rosyjsku. Według doniesień pism, na dworcu witała gości cała Moskwa. Z wybitnych komunistów zjawili się Radek, oraz Marchlewski. Na dworcu ustawiony był oddział honorowy kursistów GPU. Oddział ten, noszący nazwę polskiego w ostatniej chwili uczono, że zamiast „Zdrastwujcie", należy wołać „Witajcie". Członek sowietu moskiewskiego Sołtow wręczył Dąbalowi dyplom członka honorowego. Dzierżyńskiego reprezentował jego 7-letni synek.

PRZYGOTOWANIA DO SŁUŻBY ZAGRANICZNEJ.

Rada min. uchwaliła wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie służby przygotowawczej w tej gałęzi i egzaminu dyplomatyczno-konsularnego.

Wniosek ministra dąży do dostarczenia naszej służbie zagranicznej, dyplomatycznej i konsularnej wykwalifikowanych pracowników, którzy złożą przedtem wszystkie wymagane egzaminy, zanim zajmą stanowiska w naszej służbie zagranicznej. Przy egzaminie wstępnym będzie wymagane wypracowanie w języku polskim i francuskim, oraz tłumaczenie z tekstu polskiego na francuski. Po ukończeniu służby przygotowawczej, która trwać ma rok, o ile jej wynik będzie zadawalniający, praktykant winien się poddać egzaminowi dyplomatycznokonsularnemu. Egzamin ten składać się będzie z przedmiotów: 1) języka angielskiego lub niemieckiego, historji dyplomatycznej i politycznej od roku 1715, nauk ekonomicznych i społecznych, geografji politycznej i gospodarczej, prawa konstytucyjnego porównawczego, prawa międzynarodowego prywatnego, prawa międzynarodowego politycznego teorji i praktyki konsularnej.

Egzaminowi dyplomatyczno-konsularnemu poddać się muszą w terminie do 1 marca 1924 r. wszyscy urzędnicy do VII stopnia służbowego włącznie, którzy pełnią służbę na stanowiskach I kategorji, a nie posiadają studjów wyższych. Urzędnicy ci, o ile nie złożą w tym terminie egzaminów, zostaną ze służby państwowej zwolnieni.

Wniosek zawiera szczegółowe przepisy egzaminów i procedury służbowej.

Uchwała Rady ministrów obiecuje w krótszym przeciągu czasu posunąć rozwój naszej służby zagranicznej i dyplomacji, zakwalifikować ją do tych nadzwyczajnie trudnych zadań, które ją oczekują w polityce i pracy międzynarodowej.

ŚMIERĆ ARCYBISKUPA BILCZEWSKIEGO.

AW. — LWÓW, 20 marca — Dnia 20 bm. o godz. 4 po poł. po długiej chorobie zmarł tutaj arcybiskup metropolita rzymsko-katolicki ks. dr. Józef Bilczewski.

Ks. Bilczewski, urodzony w roku 1860 w Wilanowicach, koło Kielc, studjował w Krakowie, poczem w r. 1889 został profesorem dogmatyki na uniwersytecie lwowskim. Zmarły był świetnym znawcą katakumbologji chrześcijańskiej i autorem licznych dzieł w tej dziedzinie. W r. 1900 został arcybiskupem i metropolitą lwowskim.

Pogrzeb ks. Bilczewskiego odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano. Domniemanym następcą zmarłego będzie biskup Twardowski.

WYJAZD OJCA GENOCCHIEGO.

AW. — LWÓW, 20 marca — Wizytator apostolski decyzji grecko-katolickiej ks. Genocchi, opuścił 20 bm. po poł. Lwów i udał się do Rzymu.

PROCES ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

AW. — WARSZAWA, 20 marca — W Moskwie rozeszły się pogłoski, że proces arcybiskupa Cieplaka i 14 księży, wyznaczony na 21 bm., nie odbędzie się w tym terminie, gdyż władze sowieckie zamierzają sprawę arcybiskupa rozpatrywać jednocześnie ze sprawą patryarchy moskiewskiego Tichona.

WYJAZD GEN. HARRINGTONA DO LONDYNU.

PAT.—KONSTANTYNOPOL, 20 marca. — Gen. Harrington odjeżdża jutro do Londynu celem zdania rządowi sprawozdania o sytuacji wojskowej.

W B. PASIE NEUTRALNYM.

AW. — WILNO, 20 marca — Od ludności części pasa neutralnego, znajdującej się pod władzą litewską, otrzymaliśmy wiadomość, że 3 funkcjonarjuszy straży granicznej, wziętych do niewoli przed kilku tygodniami w czasie zajmowania pasa neutralnego w rejonie Olkienniki, Litwini spędzili nago do Hanuszczyk. Przywiezionych bito i znęcano się nad nimi, wreszcie wszystkich rozstrzelano.

SPORT

„REPUBLIKA"
ŁÓDŹ
21-go marca 1923 r.

MECZE NIEDZIELNE.

Ł. K. S. -- „Szturm" 4:2 (2:1).

„Szturm" w najsilniejszym swoim składzie, ŁKS. osłabiony wprawdzie w obronie wstawieniem Kowalczyka, lecz wybór uważam przynajmniej tym razem za trafny. Aczkolwiek Kowalczyk na tej pozycji mógł być uważany za gracza rezerwowego, jednak z powierzonego mu zadania wywiązał się nieźle i był znacznie lepszy od Cyla. Zresztą być lepszym od Cyla na tych zawodach nie było żadną sztuką, nie zrobił on bowiem w obecnym sezonie żadnego postępu, wskutek czego linja obrony ŁKS. przedstawia się obecnie niezbyt pocieszająco. Fiszer w bramce miał na tych zawodach jakiegoś specjalnego „pecha", grał z tremą, a puszczone przez niego dwie bramki—ostatnia z odległości 30 przeszło metrów—nie przysporzyły mu żadnych zaszczytów. Pomoc pracowała dobrze, a już o linji napadu chciałoby się hymny śpiewać!

Trener ŁKS. wywołał swą pracą nową gwiazdę footbalową. Jest nią Durka na prawem skrzydle.

Gdy w r. ub. współdziałałem przy zestawieniu drużyny reprezentacyjnej przeciw Warszawie, W. G. i D. znalazłem się wówczas w sytuacji bez wyjścia, albowiem Łódź nadającego się na tę pozycję gracza dotychczas wogóle nie posiadała. Wstawiliśmy więc na prawe skrzydło Wellera, kierując się jedynie kurtuazją wobec przynależności klubowej,—Weller należał bowiem do tej trójki czy czwórki zaledwie przeciętnych prawoskrzydłowych graczy w naszem mieście.

Obecnie bolączka ta została usuniętą. Udowodnił to debiut Durki na onegdajszych zawodach. Jakkolwiek jego wspaniała gra nie przyniosła takich sukcesów, na jakie zasłużyła, z powodu braku zgrania z nim Szpurmy, który go często zaniedbywał, to jednak jest więcej niż pewne, że już do najbliższych zawodów braki te zostaną niez. wodnie usunięte. Środkowa trójka napadu ŁKS. kombinowała dobrze, w której jednak Szpurna wykazał mniej siły przebojowej, aniżeli na poprzednich zawodach—zresztą mogła to być jedynie chwilowa niedyspozycja, Śledź zaś grający pierwszy raz w r. b. na lewem skrzydle—poza celową współpracą z Langem, uwydatniał się w stosunku do całego ataku ujemnie, brak mu było bowiem precyzyjności i szybkości w oddawaniu piłki, lubował się często w bezpożytecznem „wózkowaniu", któremu już żaden gracz ŁKS. prócz Cylla, nie hołduje.

W drużynie „Szturmu" bardzo dobrymi byli: bramkarz, obrona i środek pomocy, obaj zaś boczni byli nieco słabsi technicznie. Linja napadu ruchliwa, a trójka, począwsz" od prawego skrzydła, której Cyll swem pudłowaniem, a Gabriel nadwyręże niem nogi, uniemożliwili pracę — skuteczna. Najlepszymi w linji napadu byli: Fiszer na środku, który dobrze tą linją kier..ał, niezaniedbując strzelania na bramkę, o..z Minceberg, jako wspaniały biegacz i przebojowiec. Lewy łącznik (nowy) za mało ruchliwy, Winkler zaś na lewem skrzy"le wprost bezczynny.

Cały zespół „Szturmu" grał z ogromnym zapałem i niemniejszem szczęściem i właśnie te"u ostatniemu zawdzięcza "n tak zaszczytny dla siebie wynik.

Meczowi temu nie można pewnej tradycyjności odmówić. „Szturm" powst ł podczas okup..ji, co nie było bez wpływu na jego nazwę, zaś ŁKS. obchodzi w r. b. 15-lecie swego istnienia. Od początku swego ist..ienia, t. j. od 1915 r. „Szturm" był tą drużyną w naszem mieście, która podczas okupa ji sport uprawiała a o jej zwycięstwie (5:4) nad reprezentacją garnizonu warszawskiego, w której skład weszli najlepsi gracze z Hamburga jeszcze dzisiaj wielu sportowców łódzkich z uznaniem wspomina. I od tego czasu „Szturm" nie miał w Łodzi sobie równego przeciwnika; nic też dziwnego, że do niedawna jeszcze, gdy była mowa o sukcesach ŁKS., z wielu stron oświadczono wręcz „a jednak „Szturmu" jeszcze nie zwyciężył".

W r. 1921 podczas rozgrywek o mistrzostwo okręgowe, dwukrotne spotkanie dało wynik remisowy, a po najmniej słusznem przesunięciu „Szturmu" do klasy B w r. 1922 do spotkania pomiędzy tym ostatnim a ŁKS. nie przyszło. Niemniej jednak „Szturm" grał dwukrotnie z „Unionem", bijąc go pierwszy raz (3:2) i uzyskuje drugim razem wynik 1:1, zwycięża silne kluby w poznańskim okręgu i zmusza „Töreves" z Budapesztu do największych wysiłków, przy stanie 0:0 na 15 minut przed końcem gry—gdzie dzięki tylko małemu nieporozumieniu bramkarza z obrońcą padła dla gości pierwsza i w ostatniej minucie przed końcem druga bramka—uzyskuje najzaszczytniejszy wynik od wszystkich polskich klubów z tą prawdziwie pierwszoklasową drużyną węgierską.

To też zwycięstwo ŁKS. należy mierzyć miarą jego postępu i pracy trenera.

Przebieg zawodów był bardzo zajmujący, dzięki wspaniałej pracy linji napadu ŁKS. i tyłów „Szturmu" przy niesłabnącem, a w szeregach zwycięscy z każdą minutą, aż do samego końca, wzmagającem się tempie. Z początku gra otwarta, a nawet dwuminutowa gra na polu ŁKS. przechodzi stopniowo w decydującą przewagę tego ostatniego; cały szereg wspaniałych strzałów chwyta bramkarz „Szturmu", albo odbija się od skupionej pod bramką obrony i pomocy. W 15 minut Fiszer otrzymuje piłkę i podaje Mincbergowi, ostatniemu zastępuje Cyll i pudłuje haniebnie, piłka wraca do Fiszera, który silnym, lecz możliwym do obronienia strzałem załatwia resztę—huragan oklasków nagrodził ten sukces. Gra przenosi się znowu na połowę „Szturmu" gdzie ŁKS. urządza formalne oblężenie i bombardowanie. Rzadkie wypady „Szturmu" są tylko w ulicy Cylla" niebezpieczne, z innej strony likwiduje je już pomoc ŁKS. W 32 min. tragiczna sytuacja pod bramką „Szturmu", którego cała obrona i pomoc skupiła się przy piłce na lewem skrzydle. Przed bramką Szpurna sam zupełnie nie obstawiony, otrzymuje piłkę, bramkarz robi kilka rozpaczliwych ruchów, a widząc, że ratunku niema żadnego, wydaje cichy jęk w momencie, kiedy pierwszy ze spokojem umieszcza piłkę w siatce. W 38 minut bramkarz „Szturmu" chwyta płaski silny strzał, nie zdążył jednak piłki zatrzymać, moment ten wyzyskał Miller, podwyższając wyniki do 2:1, kornerów 4:0 dla ŁKS. — pauza.

Po przerwie znowu pierwszą bramkę otrzymuje „Szturm" dalekim, bo przeszło 30-metrowym strzałem Mincberga, a bramkarz ŁKS. mając dosyć czasu, jednakże ani drgnął. „Szturm" gra z wiatrem, więc zdołał utrzymać parę minut grę otwartą, poczem oblężenie jego bramki aż do końca. W 10 min. płaski strzał Śledzia idzie między nogi Engla, który zasłonił bramkarzowi orjentację, wskutek czego piłka ugrzęzła w przeciwnym rogu bramki.

Teraz następuje najpiękniejsza część zawodów, Szpurna zaczyna grać z Durk■ a precyzyjne centry tego ostatniego wprawiały widzów w podziw. Również i strzelane przez niego kornery były wspaniale wymierzone. Wreszcie w 32 minuty jedną z takich centr Durki chwyta Lange na głowę, uzysku.. najpiękniejszą bramkę na tych zawodach.

Przewaga ŁKS. trwa do końca, Szturm broni się ofiarnie i umiejętnie; następują jeszcze 3 nie wyzyskane kornery i gwizdek sędziego, p. A. Dietla, który nie miał wprawdzie trudnego zadania, wywiązał się jednak zeń ku zupełnemu zadowoleniu obu drużyn. Nie można tego jednak powiedzieć o pewnej części, uprzedzonej do p. D. publiczności, której kierowane pod jego adresem pretensje, były w 99 proc. niesł..ne.

* * *

Rezerwy Ł. K. S. — „Szturm" 2:0 (1:0).

I tu w drużynie ŁKS. znać było pracę i przygotowan'• jed"ostek, czego o cał.. ści nie można jeszcze powiedzieć, zwłaszcza pod względem zgrania się i kombinacji. Drużyna „Szturmu" „spuchła" przed końcem, a od dotkliwej jeszcze porażki uchroniła ją dobra gra Benca w obronie i bramkorza.

Sędziował p. Fiedler.

Fr. Rom.

Walka o punkty.

Program i horoskopy przyszłej niedzieli.

Rozgrywki o mistrzostwo okręgowe klasy A i B oraz II drużyn klubów klasy B o mistrzostwo klasy C rozpoczną się bezapelacyjnie w przyszłą niedzielę. Z takiem samem powodzeniem mogły się one rozpocząć o 2 tygodnie wcześniej, ponieważ stan naszych boisk nie był tak beznadziejny, jak je przedstawiono, lecz co się stało, odstać się już nie może, pomimo, że program gier towarzyskich ułożony przez nasze kluby na podstawie poprzedniego kalendarza, będzie musiał ulec znacznej zmianie. Odbije się to również ujemnie na formie przyszłych mistrzów okręgowych, którzy z powodu braku czasu nie będą w stanie dać swoim drużynom nieodzownego wprost odpoczynku przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Jakie skutki pociąga za sobą granie nie wypoczętą drużyną, przekonaliśmy się w 1922 r., kiedy to Cracovia ŁKS. i Polonja warszawska stanęły do ostatecznej rozprawy o mistrzostwo Polski z wyczerpanemi fizycznie i psychicznie drużynami.

Cracovia i ŁKS. grały całe lato dla kasy klubowej, wypróżnianej na budowę własnych boisk, zaś Polonję przemęczył jej trener forsownemi ćwiczeniami, zapominając, że gracze Poloni to nie angielscy zawodwcy, którzy poza sportem mają jeszcze inne daleko ważniejsze obowiązki. Rezultat dla tych trzech klubów był wprost fatalny: Cracovia oddała mistrzostwo Polski w daleko słabsze ręce, względnie nogi ŁKS. odegrał w tych mistrzostwach znacznie podrzędniejszą rolę, aniżeli ta, którą mu przypisywano i która mu się na podstawie poprzednio uzyskanych wyników należała, zaś Polonja nie odegrała żadnej roli. Ich przeciwnicy, t. j. Warta i Pogoń urządzili się znacznie lepiej i pożyteczniej. Tym, którzy pamiętają beznadziejną porażkę Warty z ŁKS. na zawodach towarzyskich, pozwalamy sobie przypomnieć że Warta miała po tym meczu jeszcze dwa spotkania międzynarodowe, poczem nastąpił u niej prawie całomiesięczny odpoczynek. To też stanęła ona do mistrzostwa Polski północnej z drużyną wypoczętą i zdobyła go bez konkurencji. Podobnie co do joty urządziła się również Pogoń, zdobywając później—aczkolwiek z wielkim trudem mistrzostwo Polski.

Tych kilka uwag stawiamy jako drogowskaz dla mistrza okręgu łódzkiego na 1923 rok, nie przesądzając z góry kto nim zostanie, nie mniej jednak pragnęlibyśmy, ażeby w r. b. nasz mistrz zajął wreszcie w sporcie polskim przysługujące Łodzi stanowisko.

* * *

Na przyszły ogień w przyszłą niedzielę pójdą następujące dwie pary: ŁKS. — K. S. 28 p. S. K. — boisko DOK. i Union — Turyści — boisko przy ul. Wodnej.

Kierując się na razie papierową kombinacją, zwycięstwo musiałoby przypaść klubom na pierwszem miejscu stojącym. Lecz gdzie to, jak nie w piłce nożnej, dzieją się cuda, więc i w niedzielę możemy znowu nowy „cud nad Łódką" zanotować.

Pierwsza para może nam sprawić wielką niespodziankę, aczkolwiek dotychczasowa praca i przygotowania przemawiają za ŁKS. Jednakże atak ŁKS. będzie miał bardzo twardy orzech do zgryzienia w postaci obrony i bramkarza swego przeciwnika. Tiel, jeżeli ma swój dzień, to trudno go zmusić do kapitulacji, a bracia Karasie są obecnie bezsprzecznie najlepszą parą back'ów w Łodzi. Słabszą nieco częścią drużyny K. S. 28 p. SK. jest jej linja pomocy, jednakże musimy wziąć pod uwagę, że są to wszyscy gracze rutynowani, którzy dostrajają się do powagi chwili i znając stawkę o joką się rozchodzi, mogą dać za siebie znacznie więcej, aniżeli się po nich można spodziewać. Od linji napadu będzie tu zależeć, co K. S. 28 p. SK. potrafi. Na wydatną i cyfrową pracę przeciwnika pomocy ŁKS. może liczyć li tylko środkowa trójka, ponieważ skrzydłą dadzą odpowiedni wstręt dobrzy boczni pomocnicy ŁKS.

ŁKS. będzie grał w takim samym składzie, w jakim ubiegłej niedzieli przeciwko „Szturmowi" występował. Zmiana może nastąpić jedynie w obronie, o ile Piotrowski zakończył już swą rekonwalescencję, którą przechodził po zapaleniu płuc. Fiszer w bramce musi jednak stać zupełnie na wysokości zadania i pamiętać, że obaj obrońcy, to najsłabsza część drużyny ŁKS która na ostatnich zawodach tworzyła często niebezpieczną lukę.

Pomoc ŁKS. jest dobra, z wyjątkiem Otto, którego nadzwyczaj pilna praca nie zawsze pożądany cel osiąga, zaś do linji napadu można mieć zupełne zaufanie.

Mecz ten zapowiada się bardzo interesująco, przed bramką K. S. 28 p. SK. należy się spodziewać niezliczonych właściwych piłce nożnej pięknych momentów, będą tam bowiem ze sobą walczyć dwie najlepsze linje obu przeciwników.

Skład drużyn jest następujący:

Ł. K. S.
Fiszer
Cyl Kowalczyk albo Piotrowski
Hanke Otto Gabriel
Durka Szpurma Miller Lange Śledź
Amer Walkowski Kopjas Magin Gosławski
Hoppe Kapiczak Wujas
Karaś I Karaś II
Tiel
K. S. 28 p. S. K.

Na boisku przy ul. Wodnej zwycięstwo może odnieść Union, wystawia on bowiem drużynę znacznie silniejszą od lat poprzednich. Jednakże nie jest wykluczonem, że Turyści, których drużyna aż do 15/IV b. r. będzie znacznie osłabiona i tym razem podobnie jak w roku ubiegłym, sprawi swemu przeciwnikowi powtórną przykrość. Zbieg okoliczności zrządził, że obu klubom wypadło jako pierwszym rozpoczęcie rozgrywek o mistrzostwo. Otóż przed rokiem, jeżeliby się był ktoś ośmielił twierdzić, że Turyści wygrają, tego by nie tylko wyśmiano, lecz uznano by go za kandydata do „Kochanówki". A jednak Turyści wygrali 6:2. Klęska poniesiona przez Union była bardzo dotkliwą i dalekonośna w skutkach, zamknęła ona mu bowiem na cały rok dostęp do naczelnego miejsca w tabeli i zdeprymowała w wysokim stopniu jego młodych graczy, nie przynosząc niestety i zwycięscy prócz tych 2 punktów nic pozytywnego w darze.

Jedno tylko pozwolimy sobie zaznaczyć, że zwycięscy z niedzielnych zawodów będą kroczyli na czele aż do końca rozgrywek o mistrzostwo, a jeden z nich zostanie niezawodnie mistrzem Łodzi.

Skład drużyn Unionu i Turystów podamy w jednym z następnych numerów.

—o—

Kronika sportowa.

Program Ł. K. S. na 1923 rok poza mistrzostwami przedstawia się następująco: Dnia 1 i 2 kwietnia „Vivo", dnia 7 i 8 kwietnia „Żuglo" — obie drużyny z Węgier, zaś 20 i 21 maja „Wacker" z Monachjum. W czerwcu wyjeżdża ŁKS. na rewanż do Jutrzenki (Kraków) i Warty do Poznania.

Poza powyżej podanemi spotkaniami, ŁKS. niema żadnych spotkań towarzyskich, wobec czego ogłoszony przez jedno z tutejszych pism wprost fantastyczny program tego klubu, należy uważać za wprowadzanie w błąd opinji publicznej.

Wiadomości powyższych zasięgnęliśmy wprost u źródła.

Fejc, węgier z pochodzenia, gracz B. B. S. V., który w r. ub. na meczu Kraków-Łódź dla swych barw jedyną bramkę strzelił, przybył na stałe do Łodzi i zgłosił się jako gracz do ŁKS.

Pierwsza drużyna ŁKS. wzmocni się wskutek tego znacznie.

Kronika zagraniczna.

Włochy—Węgry 0:0.

Mecz państwowych drużyn piłki nożnej Włoch i Węgier, rozegrany w Genui, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0, dzięki świetnej grze tyłów obu reprezentacji. W ten sposób Włochy w jedenastu ostatnich spotkaniach pozostały niepokonane.

Belgja—Francja 3:1

Zawody reprezentacyjnych drużyn piłki nożnej Francji i Belgji, rozegrane w Brukseli, przyniosły pewne zwycięstwo Belgji w stosunku 3:1, dokumentujące wysoką obecną klasę jej piłkarzy.

Niewycieżona „Barcelona".

„Barcelona", mistrzowska drużyna Hiszpanji, uchodzi obecnie za najsilniejszą na kontynencie. Żadnemu klubowi bowiem nie udało się wyjechać od niej bez dotwliwej porażki, a jeden „Rapid" wiedeński zadał jej klęskę 4:0, przegrywając za drugim razem 2:3.

Bohr Niels — laureat Nobla.

Duński footbalista Bohr Niels, wielokrotny reprezentacyjny gracz Danji, otrzymał nagrodę Nobla za pracę w dziedzinie fizyki w 1921 roku.

Stadjon sportowy w Los Angelos.

W Los Angelos prowadzone są prace około budowy olbrzymiego stadjonu sportowego z betonu, mogącego pomieścić 70,000 publiczności siedzącej i drugie tyle stojącej. Koszt budowy obliczony jest na 800,000 dolarów, t. j. około 40 miljardów naszych marek, a ponosi go głównie gmina.

„REPUBLIKA" Łódź 21 marca 1923 r.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 21 marca 1923 r.

Walka dewizowa.

Urzeczywistnienie rozległego planu sanacyjnego idzie opornie. Przypuszczalnie dlatego min. Grabski ima się obliczonych na efekt zarządzeń.

Trudno wierzyć, by nowe rozporządzenie przyczyniło się do obniżenia kursu waluty zagranicznej. Poprawienie waluty krajowej drogą ograniczeń jest metodą zgoła nie nową. Najbezwzględniej stosował ją rząd sowiecki, gdzie posiadanie walut obcych było przywilejem skarbu bolszewickiego, a obywatel karany za to bywał nader surowo, przyczem stosowano nawet karę śmierci. Lecz cóż się stało? Im bardziej drakońskiemi prawami rząd sowiecki usiłował wpajać zaufanie do swoich bezwartościowych papierków, tem bardziej budził do nich nieufność. Dewiz nikt nie oddawał wskutek czego kursy ich szły coraz bardziej w górę. Wreszcie rząd sowiecki widział się zmuszony swój zakaz cofnąć. — Niemniej smutną historję posiada ten system dewizowy w Polsce. Centrala dewiz zbankrutowała jak niemniej monopol dewizowy wielkich banków. Jeśli ostatnio dewizy otrzymać było można, to działo się to dzięki temu, że wolno było je kupować i sprzedawać wszystkim bankom. Te miały nadto swych komisjonerów do zakupu którymi były „kantory wymiany".

Należało raczej uczynić jeszcze jeden krok naprzód i zasadniczo zezwolić na posiadanie waluty obcej, jak nie mniej dać możność bankom prywatnym przyjmowania tych walut na oprocentowanie. — Wówczas sporo dewiz wyszłoby ze skrytek i pojawiłoby się na rynku. Zaufania publiczności do waluty krajowej drogą ograniczeń nie da się osiągnąć.

Wielkie zaś zakazy i monopole sprowadzają skutek wręcz odwrotny do zamierzonego. Bo i cóż się stanie? Nowokreowani monopoliści bankowi jeszcze łatwiej mogą stwarzać haussę. Pozatem jeżeli sprzedającym zechcą płacić zbyt tanio, to nic nie kupią. Kupno i sprzedaż walut obcych skoncentruje się tedy głównie na czarnej giełdzie, nad którą oczywiście rząd nie ma już absolutnie kontroli. Dewizy zaś zdrożeją jak wszelki towar przy którego sprzedaży nielegalnej trzeba ponosić ryzyko. —

Ponadto nie trzeba zapominać, że kupiec i fabrykant nie często kupują obecnie dewizy za gotówkę, lecz uskuteczniają przeważnie kupno za weksle, które bank, sprzedający dewizy, zarazem dyskontuje. Dyskonto zaś należy do zaufania, jaki żywi do danego klijenta jeden bank, a nie żywi drugi. Zamknięcie tem źródeł kredytu może przyczynić się do zastoju w handlu i produkcji.

I w jakim to się wszystko ma dziać celu?

Kontrola państwowa nad działalnością dewizową naszych banków może być inaczej wykonana. Ostatnie zaś rozporządzenie p. ministra Grabskiego nie opiera się na słusznych przesłankach, wynikających z dotychczasowych doświadczeń.

Investigator.

Sytuacja na światowych rynkach wełny.

Komunikat organizacji C. & G. Kreglinger, podany przez przedstawiciela na Polskę p. St. Ferstera.

Antwerpja. Nie dokonywano większych transakcji wełną, gdyż dowóz był ograniczony. Podaż czesanki jest znaczna, zwłaszcza z cienkich crossbredów, które są zakupywane dla Anglji.

Londyn. Aukcja w Hull odbyta 23 lutego oraz w Liverpoolu w dn. 1 i 2 marca, jakoteż otwarcie aukcji londyńskiej wywarło dobry wpływ. Transakcje są dokonywane po cenach o 5 proc, niższych na marynosach i cienkich crossbredach, oraz 5—10 proc. niższych na średnich i grubych crossbredach.

La Plata. Dowóz wełny się zmniejsza, jakoteż różnorodność nadsyłanej wełny. — Dokonywa się znacznych naładunków na okręty. Z wysłanych w czasie od 1 paździer nika do 15 lutego 250.000 bel, St. Zjednoczone otrzymały 76.000.

Australja. Mimo ożywionych obrotów ceny nieznacznie spadły. Zwłaszcza zwracają uwagę wielkie rozmiary zakupów dokonywanych w Sydney i Brisbane dla Japonji. W tych miejscowościach zainstalowało się 6 japońskich firm, które czynią możliwie największe zakupy najlepszych wełn, jakoteż crossbredów. Prawie całą produkcję czesalń australijskich zakupiła Japonja, która sama urządziła nową ogromną czesalnię.

Cape. (Przylądek dobrej nadziei). Sezon się zakończył. Na rynek napływają wełny letnie, które mają bardzo mocną tendencję.

Verviers. Rozpoczęty w dniu 22 stycznia „lock out" trwa nadal i na razie trudno przewidzieć jego koniec. Wskutek tego zapasy się coraz bardziej zmniejszają. Zarówno przemysłowcy jak i kupcy uzyskiwują za swą wełnę dobre ceny.

Roubaix-Tourcoing. Przemysł pracuje z dnia na dzień, gdyż zarówno sprzedawcy jak i zakupujący nie czynią transakcji terminowych.

Zapasy czesanki zmniejszyły się cokolwiek i wynosiły w dniu 28 lutego

3,665.000 kg. merynosów.
4.560.000 kg. crossbredów.

Dowóz wełny surowej się zmniejszył tak, że nie mogą tworzyć się zapasy, wobec tego widoki na utrzymanie pracy w czesalniach są małe.

Niemcy. Wskutek położenia politycznego, jakoteż zwyżki kursu marki są trudne warunki produkcji. Natomiast popyt jest znaczny. Przemysł począł znowu czynić zakupy w Londynie oraz rynkach zamorskich.

Bradford. Najwięcej ucierpiał wskutek zniżki cen Yorkshire, gdyż kupcy powstrzymali się od zakupów. Natomiast kontyngent wskutek pomyślnego ukształtowania się kursu mógł oferować Anglji znacznie poniżej parytetu.

Stany Zjednoczone. Amerykańscy kupcy nie czynią zakupów na żadnym z rynków zamorskich. Przywóz półfabrykatów zmniejszył się. Przemysł posiada na ogół dosyć zleceń.

Sytuacja ogólna. Wskutek międzynarodowych stosunków politycznych interesy cierpią i nie ma tendencji do uwikływania się w spekulację.

Nie ma prawdopodobieństwa zniżki cen. Handel i przemysł dzięki szeregowi pomyślnych lat, mogą utrzymywać zapasy na składzie.

Międzynarodowy kongres izb handlowych

(Drugi dzień obrad).

PAT. — RZYM, 20 marca — W drugim dniu międzynarodowego kongresu izb handlowych obradowały komisje transportowa i przemysłowo-handlowa. Komisji transportowej przewodniczył Artur Balio[illegible] przewodniczący angielskiej izby handlowej. W komisji drugiej [illegible] delegat polski Bogusław Herse. Komisja rozpatrywała sprawę imigracji oraz kwestję przywilejów bandery handlowej. Przyjęto dwie rezolucje, które będą przedstawione jutro na posiedzeniu plenarnem. W drugiej komisji przewodniczący Roger przewodniczący izby handlowej w Paryżu. Rezolucje tej komisji mają być przedstawione do aprobaty Ligi narodów w związku z mającą być przez Ligę norodów omawianą sprawę uregulowania kwestji celnych. W komisji tej Polskę reprezentuje p. Sosnowski. Rezolucje te będą przedstawione również na posiedzeniu plenarnem.

Wiadomości gospodarcze.

SPADEK PRYWATNEJ STOPY DYSKONTOWEJ.

Wyśrubowana dotychczas do wysokości 8 pro mille stopa dyskontowa spadła i utrzymuje się na wysokości od 5 do 6 pro mille dziennie. Spadek ten należy częściowo przypisać zachwianiu się stałej zwyżkowej tendencji walut zagranicznych, jakoteż zwiększeniu się dyskonta wskutek ostatnio wydanych utrudnień dewizowych.

WALUTY WYSOKOCENNE DLA SKARBU.

W ciągu ostatnich 2 dni PKKP. zakupiła około pół miljona dolarów.

Zwiększy to wydatnie zapas walut obcych, znajdujących się w posiadaniu skarbu Państwa.

GIEŁDA ZBOŻOWA ŚRUBUJE CENY ZBOŻA.

Nasz warz. kor. telefonuje:

Ze sfer kompetentnych zwracają nam uwagę, że ceny zboża notowane na giełdzie warszawskiej stale są wyższe od tych, po których, zawierane są tranzakcje w rzeczywistości. W sobotę, naprzykład notowano ceny żyta na giełdzie warszawskiej po 116 do 117 tysięcy, podczas gdy cena rzeczywista, po której kupowano żyto, wynosiła w dniu tym 90 do 95 tys. mkp. Wtajemniczem twierdzę, że chodzi tu o dostawców wojskowych, którzy otrzymują za dostarczone zboże ceny o 5 proc. wyższe od notowań giełdowych.

SYTUACJA NA RYNKU ZBOŻOWYM.

Bezpośrednią przyczyną obecnego spadku cen artykułów zbożowych jest przedewszystkiem kategoryczny zakaz wywozu zboża zagranicę, pośrednią natomiast przyczyną jest zwiększona podaż tych artykułów, która nietylko całkowicie pokrywa to zapotrzebowanie, ale często nawet jeprzewyższa. Zwiększona podaż zboża wywołana jest zbliżającemi się robotami wiosennemi, wymagającemi uruchomienia większych kapitałów. Zapotrzebowanie zboża na rynku wewnętrznym znacznie zmniejszyło się wobec ograniczenia zakupów hurtowych do minimum. W okresie przedświątecznym panował zwykle ruch nader ożywiony. Dziś można mówić już o pewnej stagnacji w handlu zbożowym. Zboże nabywane jest niechętnie, albowiem po świętach, w razie utrzymania się obecnej tendencji, można spodziewać się znacznego spadku cen zboża.

SPÓŁKI AKCYJNE.

W ministerjum skarbu odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu organizacji nowych spółek akcyjnych.

Zwrócono uwagę na powstawanie spółek akcyjnych bez zdrowych podstaw finansowych, obliczonych tylko na pomoc kredytową rządu, która przy dzisiejszych warunkach deprecjacji wierzytelności państwowych pozwala istnieć szeregowi przedsiębiorstw, nie posiadających zdrowych podstaw finansowych.

Uznano za konieczne dążyć do uchronienia naszego życia gospodarczego od wstrząśnień, mogących z chwilą stabilizacji marki wyniknąć wskutek wzmożenia się takich przedsiębiorstw.

—o—

GIEŁDY.

CEDUŁA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W ŁODZI.
ŁÓDŹ, dnia 20-go marca 1923 r.

GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjednocz. 37300—37600.
Marki niemieckie 1.80—1.85.

CZEKI.

Dolary Stan. Zjednocz. 37300—37600.
Franki belgijskie 2050—2070.
Franki francuskie 2460—2480.
Franki szwajcarskie 7120—7175.
Funty angielskie 178000—178900.
Korony austrjackie 0.58—0.59.
Korony czeskie 1140—1165.
Marki niemieckie 1.80—1.85.
Miljonówka 1750.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

ŁÓDŹ, dnia 20-go marca.

Prima:

20 pojed. (1.02) 1.01 dol., 24 pojed. (1.04) 1.03 dol., 24 pojed. skręt średni (1.11) 1.10 dol., twardy (1.12) 1.11 dol., 32 pojed. (1.16) 1.15 dol., 32 podw. skręt średni (1.23) 1.22 dol., twardy (1.24) 1.23 dol., 40 pojed. (1.33) 1.32 dol., 40 podw. skręt średni (1.43) 1.42 dol., twardy (1.44) 1.43 dol.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 20 marca. (PAT). Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjednocz. 37600—37400
Franki francuskie 2435—2430.
Marki niemieckie 1.80.

CZEKI.

Belgja 2020—2060.
Berlin 1.82 i pół—1.80.
Gdańsk 1.82 i pół— 1.80.
Holandja 15350.
Londyn 180000—178000.
Nowy Jork 37650—37400.
Paryż 2400—2470.
Praga 1150—1165.
Szwajcarja 7100—7140.
Sztokholm 10100—9992.50.
Wiedeń 58.50—59.
Włochy 1875.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 42000—41500.
Bank Handlowy 67000—68000.
Bank Kredytowy 14600—16000.
Bank Małopolski 3200—3250.
Bank Przem. Lwow. 4300—4500.
Bank Przemysłowy 5000.
Bank Zachodni 69000—70000.
Bank Zjedn. Ziem. Pol. 17500—17000.
Bank Zw. Sp. Zarobkowych 20000—19400.
Częstocice 190000—175000.
Cukier 210000—220000.
Firley 27000—27260.
Drzewo 8100—8200.
Węgiel 173000—176000.
Cegielski 109500—110000.
Lilpop 92000—88000.
Modrzejów 85000—90000.
Ostrowiec 78000—V em. 72000—68000.
Zieliński 36250—37000.
Karasinski 25250—21500.
Rudzki 48500—III em. 44000—43500.
Starachowice 47000—49000.
Ursus 28500—IIIem. 11500—13250.
Pocisk 9000—7500.
Parowóz 24000—24500.
Zieleniewski 113000—11500.
Żyrardów 1.750.000—1.775.000.
Borkowski 9000—8200.
Jabłkowscy 17750—17[illegible]
Hurt 8250—8000.
Żegluga 5700—4800.
Polbal 5200—5000.
Haberbusch 33500—32000.
Majewski 79000.
Nafta 10000—10200.
Nobel 21000—22000.
Siła i Światło 10200—10500.
Ćmielów 47000—45000.
Puls 36000.
Chodorow 74000.
Gosławice 62500—65000.
Michałow 50000—47000.
Norblin 18000—19000.
Spiess 19500—19000.
Spirytus 55000—54000.
Pustelnik 25500—26000.
Czersk 2.800.000—2.400.000.

CZARNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 39.000
Marka niem. 1.88
Frank franc. 2.500
Funt szter. 185.000
Ruble złote 2.250.000
Ruble srebrne 10.800
Bilon 5.000.

—o—

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Warszawa 55 jedna czwarta (55)

BERLIN, 20 marca. Giełda urzędowa.
Marka polska 55 trzy czwarte (55 i pół)
Nowy York 20.832.78 (20953)
Londyn 97.755 (98630)
Paryż 1.359.09
Wiedeń 28.86—29.02
Praga 618.45—621.55
Włochy 1.007.97—1.013.03
Belgja 1.167.07—1.172.93
Budapeszt 4.83—4.87
Szwajcarja 3.859.32—3.878.68

GDAŃSK, 20 marca. Giełda urzędowa.
Warszawa 55.11—55.39
Marka polska 55.61—55.89
Nowy York 20.742.43
Londyn 97.555.50
Paryż 1.339.14—1.345.86
Szwajcarja 54.86—55.14
Holandja 8.214.40—8.260.60

ZURYCH, 20 marca. (Zamknięcie giełdy).
Warszawa 0.0145, Marka polska 5.39 jedna czwarta, Londyn 25.33 jedna czwarta, Paryż 35.12 i pół, Wiedeń 0.0074 trzy czwarte, Włochy 26.17 i pół, Belgja 30.50, Budapeszt 0.12, Sofja 3.35, Holandja 213,05, Christjanja 98.12 i pół, Kopenhaga 104, Stokholm 143.67 i pół, Hiszpanja 83.

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 20 marca. Notowania końcowe.

Tendencja mocna.
Maj (30.90) 30.70.
Lipiec (30.07) 29.80.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

Rozkład pociągów.

Ważny od dnia 1 marca.

Łódź-Fabryczna.

Odjazd.

6.00 osob. Koluszki połączenie z Warszawą,
7.15 posp. bezpośr. Warszawa.
9.05 osob. Piotrków, Sosnowiec, Tomaszów,
15.30 osob. Koluszki poł. z Krakowem, Tomaszowem, Sosnowcem,
16.20 osob. bezpośr. Warszawa,
16.40 osob. Koluszki połączenie z Warszawą, Skarżyskiem, Katowicami,
19.50 osob. bezpośr. Warszawa połącz. z Krakowem,
21.20 osob. Koluszki połączenie z Krakowem, Tomaszowem, Krynicą, Zakopanem,
23.05 osob. Koluszki połączenie z Krakowem, Lwowem, Sosnowcem i Zakopanem.

Przyjazd.

6.05 osob. z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Sosnowca,
7.30 osob. z Koluszek, Katowic, Sosnowca,
8.35 osob. z Koluszek, Krakowa, Zakopanego, Krynicy, Skarżyska,
10.55 osob. z Warszawy, Tomaszowa,
15.00 osob. z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Skarżyska, Katowic,
16.47 osob. z Warszawy, Tomaszowa i Sosnowca,
20.56 osob. z Piotrkowa, Tomaszowa,
22.00 posp. z Warszawy, Tomaszowa,
23.55 osob. z Koluszek, Warszawy.

Łódź-Kaliska.

Odjazd.

0.42 posp. Poznań, Berlin, Paryż
2.25 osob. Warszawa
4.41 osob. Leszno, Kempno
5.52 osob. Warszawa
6.29 posp. Warszawa
8.30 osob. Ostrów
9.20 osob. Warszawa Główna przez Łowicz Wied.
11.05 osob. Koluszki
13.24 osob. Poznań
16.30 osob. Sieradz
16.51 osob. Warszawa
17.10 osob. Katowice
20.05 osob. Skalmierzyce
21.05 osob. Łowicz Wied. z wag. do Gdańska
23.05 osob. Kraków
23.24 osob. Poznań

Przyjazd.

0.32 posp. Warszawa
2.15 osob. Leszno, Kempno
4.31 osob. Warszawa
5.22 osob. Poznań
6.19 posp. Paryż, Berlin, Poznań
7.25 osob. Kraków
8.15 osob. Łowicz Wiedeński z wag. do Gdańska
10.35 osob. Skalmierzyce
12.50 osob. Katowice
13.14 osob. Warszawa
16.39 osob. Poznań
19.20 osob. Koluszki
19.35 osob. Warszawa
20.40 osob. Sieradz
22.10 osob. Ostrów
23.14 osob. Warszawa.

Za wydawnictwo „Republika" Maurycy J. Poznański.

Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.

Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.